Krapkowicki Bieg Uliczny - zamieszanie z nagrodami str. 3.	Wjechał na przeciwległy pas str. 2.	Tu trzeba uważać! str. 6.
Strażacki duch rywalizacji str. 12.	Zakochana w porcelanie str. 8.	Mosty współpracy i pasji str. 4.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

27 maja 2025 r. Nr 21 (1412)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

KTO NISZCZY NASZE AUTA?!

Wybite szyby kamieniem, porysowane karoserie, rozwalone lusterka - nieznana osoba (bądź osoby) niszczy samochody zaparkowane przy dużych zakładach pracy przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach. Akty wandalizmu trwają już blisko miesiąc, a sprawca zniszczeń wciąż czuje się bezkarny. Niektórym pracownikom i mieszkańcom miasta puszczają nerwy.

Dokończenie na str. 2.

ŚWINIE NA A4

Więcej na str. 2.

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

Firma Handlowo Usługowa Łukasz Nowakowski oferuje:
DREWNO
- KOMINKOWE - OPAŁOWE -
- koszenie traw, zarośli,
- wywóz liści, trawy, gałęzi,
- wywóz gruzu, złomu, mebli i innych,
- wycinka, przycinka drzew, krzewów, i inne według ustaleń z klientem,
- rekultywacja, aeracja trawnika po zimie.
Numer kontaktowy
660 721 132

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

9 771505 486071 21
ISSN 1505-4861
NUMER W SPRZEDAŻY DO 27.05.2025 r.

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła | Fotowoltaika | Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl 66df068b45

Wjechał na przeciwległy pas

Do niebezpiecznej kolizji z udziałem dwóch samochodów osobowych doszło w Walcach. Zderzenie było na tyle mocne, że jeden z uszkodzonych pojazdów sam wezwał pomoc.

Toyota skończyła jazdę na polu.

Zajście miało miejsce w czwartek 22 maja na ulicy Eichendorffa. Kierujący volkswagenem 24-latek z nieznanych przyczyn wjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w prawidłowo jadącą toyotę, za kierownicą której siedział 41-latek.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. Uczestnicy kolizji zostali przebadani alkomatem. Mężczyźni byli trzeźwi. Z uwagi na to, że sprawca zajścia nie posiadał uprawnień do prowadzenia samochodu, karę dla niego wymierzy sąd.

(mim), fot. (OSP Stradunia)

Dokończenie ze str. 1.

Świnie na A4

W niedzielę, 25 maja, po godz. 10.00 doszło do groźnego zdarzenia na autostradzie A4 w kierunku Katowic, na 242. kilometrze trasy, niedaleko miejscowości Dąbrówka Górna. Kierowca ciężarówki marki volvo, wiozącej tusze mięsne, stracił panowanie nad pojazdem po wystrzale opony. W wyniku zdarzenia pojazd zjechał na pobocze i dachował, a przewożony ładunek rozsypał się na pobocze.

Kolizja spowodowała zablokowanie autostrady A4 w kierunku Katowic. Na miejsce zdarzenia zadysponowano liczne służby, w tym strażaków z OSP KSRG Rogów Opolski, OSP KSRG Prószków, JRG Niemodlin, policję oraz Zespół Ratownictwa Medycznego. Na szczęście kierowca ciężarówki, który był jedyną osobą w pojeździe, wyszedł z kolizji jedynie poobijany i nie wymagał hospitalizacji. Z powodu braku znamion wykroczenia 57-latek nie został ukarany mandatem.

Pierwotnie ruch na autostradzie udało się przywrócić przed godz. 13.00, jednak po nieco ponad trzech godzinach jezdnia ponownie została całkowicie zablokowana. Powodem były prace związane z przeładunkiem rozsypanego mięsa oraz podnoszeniem uszkodzonej ciężarówki. Operacja zakończyła się dopiero o godz. 21.35, kiedy autostrada A4 w kierunku Katowic znów stała się w pełni przejezdna.

Jak ustalono, bezpośrednią przyczyną zdarzenia był wystrzał opony, który spowodował, że pojazd został ściągnięty na pobocze, a następnie do rowu, gdzie doszło do dachowania. Służby przez wiele godzin usuwały skutki kolizji, co znacząco utrudniło ruch na tej ważnej trasie.

(marr), fot.(OSP Rogów Opolski)

Policyjna akcja w rejonie Dąbrówki Górnej

W ubiegłą sobotę (24 maja) policjanci zabezpieczali spot skupiający fanów motoryzacji. Niestety, część z uczestników zlekceważyła obowiązujące przepisy drogowe. Prawie 60 kierujących za popełnione wykroczenia zostało ukaranych mandatami karnymi. Czynności policja prowadziła m.in. w rejonie Dąbrówki Górnej.

W sobotę 24 maja w Opolu odbył się spot motoryzacyjny, gromadzący wielbicieli sportowych samochodów. Niestety, część z jego uczestników zlekceważyła przepisy ruchu drogowego. W działaniach policjantów z wydziału ruchu drogowego komendy miejskiej w Opolu uczestniczyli również policjanci ruchu drogowego z jednostki w Krapkowicach. Funkcjonariusze skontrolowali trzeźwość ponad 230 kierujących. Policjanci ujawnili 70 wykroczeń, które w blisko 60 przypadkach zakończyły się mandatami karnymi. Policjanci zatrzymali również 10 dowodów rejestracyjnych, w tym za niewłaściwy stan techniczny, niewystarczająca przepuszczalność światła przez boczne lub przednie szyby, czy też za emisję nadmiernego hałasu.

Policjanci ujawnili 70 wykroczeń, które w blisko 60 przypadkach zakończyły się mandatami karnymi.

(marr), fot.(KMP Opole)

Dokończenie ze str. 1.

Kto niszczy nasze auta?!

O problemie poinformował nas jeden z pracowników zakładu produkcyjnego mający swoją siedzibę przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach (dane do wiadomości redakcji). Jak mówi interweniujący, proceder trwa już blisko 4 tygodnie.

- Przy jednym z zakładów zniszczonych zostało 6 aut, przy innym 4 samochody, a przy trzecim kolejnych kilka – informuje nas czytelnik. – W konsekwencji uszkodzono kilkanaście samochodów, a straty są ogromne.

Od osoby interweniującej słyszymy, że istnieją nagrania z monitoringu, na których widać sprawcę tych czynów. Zajście zostało zgłoszone na policję, czynności wyjaśniające w tej sprawie wciąż trwają. Sęk jednak w tym, że ludzie czują strach.

- Boję się przyjeżdżać autem do pracy – dodaje interweniujący. – Ktoś rozwali mi szybę albo porysuje karoserię i co?! Będę musiał to naprawić na własny koszt, bo nie sądzę, że szybko złapią tego chuligana. Wierzyć mi się nie chce, że w ogóle udałoby mi się odzyskać te pieniądze.

Mamy nadzieję, że po nagłośnieniu tematu odpowiednie służby zajmą się sprawą. Chodzi przecież o bezpieczeństwo nawet kilkuset osób zatrudnionych w zakładach produkcyjnych przy ulicy Opolskiej.

(mim), fot. czytelnik

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polanski, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 66df068b45

Krapkowicki Bieg Uliczny - zamieszanie z nagrodami

41. edycja Krapkowickiego Biegu Ulicznego zapisała się w historii jako rekordowa pod względem uczestników biegu głównego. Jednak w pamięci niektórych biegaczy zapisała się również z nieco innej strony. Zawodnicy zajmujący miejsca I-III zarówno w kategoriach wiekowych, jak i kategoriach regionalnych zostali niespodziewanie zaskoczeni przez organizatorów. Wbrew regulaminowi biegu głównego w dniu zawodów nie otrzymali należnych im nagród rzeczowych. Przesłaliśmy w tej sprawie kilka pytań do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach. Po dwóch tygodniach nadeszły odpowiedzi…

Krapkowicki Bieg Uliczny od wielu lat chwalony jest przez biegaczy z całej Polski za organizację zawodów. Każdego roku sportowcy chętnie przyjeżdżają do Krapkowic i biorą w nim udział. Tym bardziej zdziwiło ich zamieszanie do jakiego doszło w tegorocznej edycji biegu. Tuż po zakończonych zawodach sygnalizowali swoje zdumienie w mediach społecznościowych.

- Organizatorzy pytanie od wielu osób po co wam regulamin?? – pytał na oficjalnym profilu Krapkowickiego Biegu Ulicznego pan Tobiasz. - Po co w ogóle regulamin? Pisze, że poza statuetkami będą nagrody rzeczowe a co Wy zrobiliście? Wielkie rozczarowanie i czekanie 2h na losowanie nawet nie po numerach a według waszych zasad…. Większa część ludzi pojechała bo nawet nie miała pojęcia, że jakiekolwiek losowanie będzie a już o samochodzie na weekend nie wspomnę. Co do reszty niech inni się wypowiedzą.

- Wielka szkoda, że zabrakło nagród dla najlepszych mimo, że regulamin mówił co innego. – odnotowała pani Katarzyna również na profilu KBU. - Poza tym rozdawanie nagród wg. Jakieś dziwnej kombinacji liczb też nie wypaliło, bo nikt nie wiedział o takiej loterii i większość pojechała do domów.

- To nie było losowanie. – dodała pani Anna - I ponoć znając swoje miejsce na mecie, wiedziałaś czy dostaniesz nagrodę. Z tym, że większość ludzi tego nie zrozumiała, bo nie było jasnego przekazu. Przekombinowali w tym roku i mam nadzieję, że nie wrócą do tego pomysłu w kolejnej edycji biegu.

- Bieg jak najbardziej na plus ! Kibice na dwa plusy ale rzeczywiście pierwszy raz wróciłam od Was bardzo zawiedziona … - napisała na tym samym profilu pani Krystyna - Trzeba dotrzymywać zapisów w regulaminie inaczej organizator staje się mało wiarygodny… Mam nadzieję że nadrobicie ten nietakt żeby można było na przyszłość miło spędzić majówkę.

Okazało się, że organizatorzy zmienili dotychczasową formułę przyznawania nagród rzeczowych w 41. KBU, o czym jasno nie poinformowali w regulaminie biegu głównego. Dlatego też, 6 maja, przesłaliśmy do krapkowickiego magistratu pytania: Dlaczego uczestnicy biegu głównego w ramach 41. Krapkowickiego Biegu Ulicznego, którzy zajęli w swojej kategorii miejsca I-III nie otrzymali nagród rzeczowych lub bonów sponsorskich, mimo, że regulamin 41. Krapkowickiego Biegu Ulicznego na dystansie 10 km (rozdział X – Nagrody, punkt 3) mówi jasno, iż takie nagrody powinny zostać wręczone? Ile nagród rzeczowych i bonów sponsorskich przygotował organizator 41. Krapkowickiego Biegu Ulicznego dla uczestników biegu głównego? (proszę o podanie konkretnej liczby), Ile nagród rzeczowych i bonów sponsorskich udało się wręczyć uczestnikom biegu głównego w ramach 41. Krapkowickiego Biegu Ulicznego w dniu zawodów (1 maja 2025r.)? (proszę o podanie konkretnej liczby). Co planują Państwo jako organizatorzy zrobić z niewręczonymi nagrodami i bonami sponsorskimi?

Niektórzy zawodnicy biorący udział w tegorocznym biegu głównym w ramach 41. Krapkowickiego Biegu Ulicznego z wielkim zdziwieniem wracali do domów bez nagród rzeczowych.

Odpowiedzi na powyższe pytania nadeszły do naszej redakcji po 14 dniach – 20 maja.

- Uczestnicy biegu na 10 km nie otrzymali w dniu biegu nagród rzeczowych ponieważ zostały one „przesunięte" do konkursu związanego z wariacją liczby 41. – poinformowała „Tygodnik Krapkowicki" naczelnik Wydziału Administracyjnego i Sportu Tina Juchniewicz. - Nasze działanie miało na celu wyróżnienie uczestników nawet z najdalszych miejsc. Tego typu rozwiązania/zabawy/konkursy są coraz częściej stosowane podczas biegów na terenie Polski. Co więcej, zamysłem naszym było zatrzymanie uczestników w miasteczku biegu przynajmniej do końca trwania Biegu Sztafetowego Zakładów Pracy, ponieważ bieg ten jest niedoceniony przez kibiców i zawodników a oprócz sportowej rywalizacji niesie za sobą również wpłaty na cele charytatywne - bardzo często związane ze wsparciem jednego z mieszkańców powiatu krapkowickiego. Regulamin tego konkursu został wywieszony w biurze zawodów- niestety nie skorygowaliśmy zapisu odnośnie nagród w Regulaminie Biegu Głównego stąd powstało zamieszanie związane z przyznaniem nagród rzeczowych i bonów sponsorskich (bon był jeden i został przekazany mieszkance Krapkowic) – tłumaczy urzędniczka.

Naczelnik Juchniewicz nie sprecyzowała w swojej odpowiedzi ile nagród nie zostało wręczonych biegaczom w dniu zawodów. Dodała jednak, iż organizatorzy podjęli działania, aby naprawić ten błąd.

- W dniach 5-13.05.2025 r. wszystkim osobom zajmującym miejsca I-III zarówno w kategoriach wiekowych, jak i kategoriach regionalnych zostały przekazane nagrody. – odnotowała urzędniczka.

(dl)

eprasa.pl 66df068b45

Mosty współpracy i pasji

Przez powiat krapkowicki przejechała wyjątkowa kolumna ponad 20 zabytkowych samochodów, prowadzona przez pasjonatów z Kaszub zrzeszonych w grupie Leno w Przódk. To nie była zwykła wycieczka - to była podróż z misją i głębokim przesłaniem.

20 zabytkowych pojazdów przejechało przez powiat.

Mosty potrafią łączyć nie tylko miejsca ale i ludzi.

Goście z północy Polski przyjechali, by nie tylko podziwiać piękno regionu, ale także nawiązać do ubiegłorocznych wydarzeń. Po wrześniowej powodzi, która dotknęła powiat krapkowicki, samorząd powiatu bytowskiego zdecydował się wesprzeć projekt potrzebny do budowy mostu w alternatywnym śladzie dla drogi krajowej nr 45. Ten gest solidarności stał się impulsem do zorganizowania rajdu. - Kaszëbsczi Réza Leno w przódk, czyli „kaszubski rajd tylko do przodu" jest motoryzacyjnym wydarzeniem miłośników pojazdów bloku wschodniego. Wizyta w powiecie krapkowickim jest częścią czwartej edycji. Na trasę Bytów - Chojnice - Oława - Krapkowice wyruszyły fiaty, łady, polonezy, trabanty, wartburgi i lubliny - mówi Bogdan Adamczyk.

W samym sercu Opolszczyzny uczestnicy odwiedzili Kamień Śląski, Gogolin, Krapkowice i Moszną. Zabytkowe samochody stały się nietypowymi, ale bardzo wymownymi ambasadorami pokazującymi, że powiat krapkowicki to miejsce, które warto odwiedzić – pełne historii, gościnności i niezwykłych krajobrazów.

Wizyta miłośników dawnej motoryzacji z powiatu bytowskiego pokazała też, że mosty budowane z pasją, zaufaniem i zaangażowaniem – potrafią łączyć nie tylko miejsca, ale przede wszystkim ludzi.

(laba), fot. powiat krapkowicki

Siła Kobiet - spotkania, które zostają w sercu

Kolejne z cyklu spotkań „Siła Kobiet" już za nami. Tym razem w sercu Opolszczyzny gościły Marta Klępa oraz dziennikarka TVN - Joanna Kryńska, która podzieliła się swoją poruszającą historią walki z chorobą, a także opowiedziała o pracy, miłości i wyzwaniach bycia kobietą we współczesnym świecie.

Joanna Kryńska podzieliła się swoją historią.

„Siła Kobiet" to nie tylko wydarzenia – to miejsce gdzie nie ma tematów tabu.

Czasem szukamy nieprawdopodobnych opowieści w książkach, filmach czy serialach – tymczasem te najbardziej poruszające pisze życie, tuż obok nas, w codziennych historiach.

Spotkanie z Joanną Kryńską poruszyło wiele serc – była to szczera rozmowa o walce i nadziei, o codziennych wyborach wymagających odwagi, a także o tym, jak ważne jest, by nie tracić siebie nawet w najtrudniejszych momentach.

Uczestniczki spotkania dostały też cenną radę, aby nie ignorować niepokojących objawów i regularnie się badać – bo wczesne wykrycie choroby może uratować życie. To ważne przypomnienie, że dbanie o zdrowie nie powinno być odkładane na później. Nawet drobne sygnały, które na co dzień łatwo zbagatelizować, mogą być początkiem poważniejszych problemów. Profilaktyka i czujność to klucz do tego, by jak najdłużej cieszyć się zdrowiem i pełnią życia.

„Siła Kobiet" to nie tylko wydarzenia – to miejsce gdzie nie ma tematów tabu, a każda obecność ma znaczenie. Wysoka frekwencja podczas spotkań najlepiej świadczy o tym, że energia kobiet, które – choć różne – łączy potrzeba autentycznego kontaktu i poczucie zrozumienia.

Spotkanie z Joanną Kryńską poruszyło wiele serc.

(laba), fot. powiat krapkowicki

XXIX zamkowe dyktando

Prawie pięćdziesięciu śmiałków chwyciło za pióra, by zmierzyć się z niełatwym tekstem „Klechda o księżnej Meluzynie" autorstwa polonistki Zespołu Szkół im. Piastów Opolskich - Aleksandry Galli.

Gratulacje dla wszystkich uczestników za odwagę, zaangażowanie i świetną znajomość zasad interpunkcji i ortografii.

Tekst naszpikowany był językowymi minami, ortograficznymi pułapkami i gramatycznymi zawiłościami, które potrafiły zaskoczyć nawet najpilniejszych miłośników słownika. Jego początek brzmiał tak: Heroldem legend bądźmy, cni krapkowiczanie, mieszkańcy Opolszczyzny. Klechda nie okłamie. Krapkowic wodotrysku strzeże Meluzyna, pół smok, pół białogłowa, z półsnu cud-dziewczyna."

Do dyktanda przystąpili uczniowie szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz dorośli mieszkańcy regionu. W kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła Zofia Śliwińska, drugie – Maciej Kukuś, a trzecie – Malwina Skrabut. Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych najlepszy okazał się Przemysław Skoczylas, drugą lokatę zdobyła Olga Wiznerowicz, a trzecią – Wiktoria Król. W kategorii dorosłych zwyciężyła Anna Piekarczyk, drugie miejsce przypadło Helenie Kurek, natomiast trzecie – Marii Rydzanicz.

Gratulacje dla wszystkich uczestników za odwagę, zaangażowanie i świetną znajomość zasad interpunkcji i ortografii.

(laba), fot. powiat krapkowicki

eprasa.pl 66df068b45

Lokalna akcja profrekwencyjna z triathlonowym wyzwaniem

W Krapkowicach trwa nietypowa, ale inspirująca akcja profrekwencyjna. Radny miejski Denis Opioła po raz kolejny postanowił zmobilizować mieszkańców do udziału w wyborach prezydenckich - tym razem z jeszcze większym rozmachem. Przed II turą głosowania, która odbędzie się 1 czerwca, Opioła nie tylko ponawia swoje wyzwanie, ale zyskuje dwóch sportowych towarzyszy - Alana Szywalskiego i Arkadiusza Kosickiego.

To kontynuacja akcji zapoczątkowanej przed pierwszą turą, kiedy radny zadeklarował, że za każdy oddany głos pokona 1 metr biegiem. Słowa dotrzymał – już 19 maja, tuż po ogłoszeniu wyników I tury, przebiegł 9 kilometrów, tym samym dotrzymując słowa danego mieszkańcom gminy Krapkowice.

Tym razem wyzwanie przybrało formę symbolicznego triathlonu. Za każdy głos oddany w II turze wyborów prezydenckich w gminie Krapkowice: Denis Opioła przebiegnie 5 metrów, Alan Szywalski przepłynie 0,5 metra, Arkadiusz Kosicki przebiegnie 1 metr.

– 1 głos = 6,5 metra działania. Ty głosujesz. My lecimy. Jeśli chcesz dołączyć, zapraszamy! Zróbmy z tego frekwencyjny team. 3 czerwca, po drugiej turze ruszamy z symbolicznym triathlonem. Bo Krapkowice nie tylko głosują. Krapkowice działają. – zachęca radny Opioła.

W prospołeczną inicjatywę radnego Denisa Opioły angażują się kolejne osoby.

Celem akcji jest nie tylko zwiększenie frekwencji, ale również pokazanie, że udział w wyborach ma realne znaczenie i może jednoczyć społeczność wokół wspólnego celu. Organizatorzy nie wykluczają, że do inicjatywy dołączą kolejni mieszkańcy, gotowi przemierzyć kilometry dla demokracji.

Jaki dystans będą mieć do pokonania śmiałkowie? Tego dowiemy się już niebawem, a 3 czerwca triathlonowa drużyna ruszy w teren, mierząc się z dystansem zależnym od liczby oddanych głosów.

(dl), fot. archiwum prywatne

eprasa.pl 66df068b45

Tu trzeba uważać!

Miejsce, w którym ulica Opolska krzyżuje się z ulicami Dworcową i Obuwników w Krapkowicach to spory problem dla kierowców. Niektórzy z nich skarżą się, że jest tam po prostu niebezpiecznie i trzeba bardzo uważać. „A miało być lepiej" - mówi jeden z interweniujących czytelników.

Zanim wybudowano fragment drogi łączący Most Północny z ulicą Opolską, kierowcy musieli skręcić w ulicę Kolejową, by z niej wyjechać na DW 415. Później władze gminy Krapkowice szukały dofinansowania na „wydłużenie" ulicy Obuwników, by z niej móc bezpośrednio wyjechać na Opolską. Miało być lepiej i bezpieczniej, ale… czy aby na pewno tak jest? Zdania kierowców są podzielone.

Kierowco! W tym miejscu pamiętaj o zachowaniu szczególnej ostrożności.

Sęk w tym, że w wyżej wymienionym miejscu z ulicą Opolską krzyżują się dwie drogi podporządkowane – wspomniana już ulica Obuwników oraz ulica Dworcowa. Odległości między nimi są tak niewielkie, że niektórzy kierowcy nie wiedzą, jak bezpiecznie się tam poruszać. Niestety parę dni temu doszło w tym miejscu do kolizji. Świadek tego zdarzenia poinformował redakcję „Tygodnika Krapkowickiego", że skrzyżowanie jest po prostu niebezpieczne.

- Czasami nie wiadomo, czy kierowcy wyjeżdżający z ulicy Obuwników bądź Dworcowej i wrzucający kierunkowskaz w lewo, rzeczywiście chcą skręcić na główną ulicę i nią kontynuować jazdę, czy tylko przejechać naprzeciwko – mówi interweniujący czytelnik (dane do wiadomości redakcji). – Tam naprawdę odległości są tak niewielkie, że zdarzają się nerwowe sytuacje. Ktoś trąbi, ktoś nie wie, czy jechać, czy nie. Jeden wielki chaos!

Interweniujący kierowca prosi, żeby w tym miejscu zachować szczególną ostrożność.

- Najlepiej, gdyby było tam rondo, no ale wiadomo, to są ogromne koszty – dodaje czytelnik. – Skoro już go nie ma, to po prostu trzeba jechać powoli i uważnie patrzeć, kto już jest na głównej drodze oraz uważnie obserwować, kto i jak skręca.

Istnieje też możliwość niekorzystania z wydłużenia ulicy Obuwników i skrętu w ulicę Kolejową. Z niej niektórym kierowcom trochę łatwiej wyjeżdża się na Opolską, bo w pobliżu nie ma żadnej innej drogi podporządkowanej.

wysł. (mim), fot. czytelnik

Oburzeni brakiem koszy na śmieci

Mieszkańcy Krapkowic wyrażają swoje niezadowolenie z powodu braku koszy na śmieci wzdłuż ulicy Opolskiej, jednej z głównych arterii miasta. Codziennie przechodzą tędy setki osób - robią zakupy, załatwiają sprawy w punktach usługowych czy korzystają z lokalnych sklepów. Jednak gdy trzeba wyrzucić nawet drobne śmieci, jak skórka od banana, puste opakowanie po napoju czy zużyta chusteczka, okazuje się, że nie ma gdzie tego zrobić.

O problemie mieszkańcy Krapkowic informowali nas już kilkukrotnie.

- To wstyd, że w tak ruchliwym miejscu nie ma koszy – mówi Helena jedna z mieszkanek (dane do wiadomości redakcji). – Idę ulicą, trzymam papierek w ręce i pewnie wyląduje on w kieszeni, bo nie ma gdzie go wyrzucić. Ja staram się nie śmiecić, ale brak koszy dla innych osób będzie zachęcać do zaśmiecania.

Mieszkańcy Krapkowic zwracają uwagę na brak koszy na śmierci na ul. Opolskiej.

Ulica Opolska jest jedną z główniejszych w mieście. Znajdują się tam liczne sklepy, urząd pocztowy i różne punkty usługowe. Mimo to władze do tej pory nie zadbały o podstawową infrastrukturę, taką jak kosze na odpady. Mieszkańcy apelują o jak najszybszą zmianę tej sytuacji. Zapytaliśmy przechodniów, co sądzą o braku śmietników i czy ich im brakuje.

- Pewnie, że brakuje – mówi krapkowiczanin (dane do wiadomości redakcji). – Na całej długości ulicy widziałem jeden kosz nieopodal poczty. To zdecydowanie za mało jak na taką długą ulicę. Wystarczyłoby ustawić przynajmniej kilka koszy co kilkadziesiąt metrów. To chyba nie jest wielki koszt, a znacznie poprawi porządek w mieście. Bo w niektórych miejscach na chodniku i graniczącym z nim trawniku widać papierki i inne śmieci.

Rzeczywiście idąc od poczty w stronę komendy policji kolejny kosz na śmieci można znaleźć dopiero przy skrzyżowaniu z ul. Wodną. Czy ktoś odpowiedzialny usłyszy głos mieszkańców i w końcu podejmie temat instalacji koszy na śmieci przy ul. Opolskiej? Miejmy nadzieję, że tak – wszak chodzi o dobro zarówno mieszkańców, jak i wizerunek miasta.

(marr), fot. czytelnik

Święta jak z obrazka

Po długiej nieobecności na cmentarz w Pietnej powróciła figura św. Bernadety. Dzięki zaangażowaniu jednego z parafian, figura która w czasie pamiętnego huraganu w sierpniu 2023 roku uległa poważnemu uszkodzeniu, odzyskała dawny blask i świetność.

Odnowiona figura św. Bernadety wróciła na cmentarz w Pietnej.

Sołtys Pietnej Waldemar Domżalski jest wdzięczny zarówno parafianinowi jak i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do odbudowy groty na miejscowym cmentarzu.

- Znalazł się dobry człowiek, który odrestaurował całą figurę, bo była bardzo zniszczona przez huragan, który w 2023 roku przeszedł przez naszą miejscowość - mówi Waldemar Domżalski. – Figura była zdewastowana w znacznym stopniu. Jeden z parafian Pietnej podjął się jej naprawy i to zadanie wykonał. W tej chwili wygląda ona bardzo ładnie.

Sołtys Pietnej od dawna pamięta obecność figury na lokalnym cmentarzu, dlatego po wspomnianych zniszczeniach zapadła decyzja, aby nie kupować nowej, ale odrestaurować tę, która w tym miejscu stała od lat.

Po ustawieniu figury sołtys zaprosił mieszkańców na nabożeństwo majowe, które odbyło się przy nowo wyremontowanej grocie w niedzielne popołudnie 25 maja. Była to okazja do ponownego poświęcenia figury, modlitwy ale też integracji i rozmów mieszkańców.

Przypomnijmy, że św. Bernadeta to patronka nawrócenia, pojednania, praktyk pokutnych i wynagradzających, orędowniczka ludzi prostych, nieśmiałych i zalęknionych.

(matt), fot. Fb sołectwo Pietna

Kapłański jubileusz

Proboszcz parafii w Rogowie Opolskim ksiądz Józef Urban obchodzi złoty jubileusz swojego kapłaństwa. Swoją pierwszą mszę sprawował 50 lat temu.

W poniedziałek 19 maja w opolskiej kurii koncelebrowano mszę dziękczynną z udziałem kapłanów, którzy w tym roku obchodzą złoty jubileusz święceń. Wśród nich obecny był również ks. Józef Urban. Przypomnijmy, że duchowny swoje święcenia kapłańskie przyjął 18 maja 1975 roku. Przez kolejne lata był wikariuszem w dwóch parafiach, a potem został wysłany na studia specjalistyczne na Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie. Później pełnił m.in. funkcję proboszcza parafii św. Dominika w Nysie oraz wicedziekana dekanatu nyskiego. Z kolei od 2002 roku kapłan duszpasterzuje w parafii św. Filipa i św. Jakuba w Rogowie Opolskim.

Od 2002 roku ksiądz Józef duszpasterzuje w parafii św. Filipa i św. Jakuba w Rogowie Opolskim. Kapłan jest bardzo związany z ziemią krapkowicką.

Ksiądz Józef to także człowiek nauki, specjalizujący się w religiologii i misjologii. Habilitował się w 1999. Był również kierownikiem Katedry Dialogu Międzyreligijnego w Instytucie Ekumenizmu i Badań nad Integracją Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Jest jednocześnie autorem kilku publikacji naukowych.

Warto dodać, że ksiądz Józef charakteryzuje się dużą pobożnością, pogodą ducha, empatią i zaufaniem. Jego pasją są straż pożarna oraz podróże. Z okazji jubileuszu kapłaństwa, redakcja i wydawca„Tygodnika Krapkowickiego" składają najlepsze życzenia oraz życzą zdrowia na dalsze lata posługiwania w Kościele.

Michał Mandola, fot. sołectwo Rogów Opolski

eprasa.pl 66df068b45

eprasa.pl 66df068b45

Zakochana w porcelanie

Beata Matuszek-Bomba z Gogolina ma wyjątkową pasję. Od kilku lat zbiera porcelanowe filiżanki, talerze, patery i inne naczynia, których kunszt wykonania robi ogromne wrażenie. „Tego jest tak dużo, że każdego dnia mogę pić z innej zastawy" - śmieje się pasjonatka.

W świecie, w którym wiele rzeczy staje się jednorazowych, Beata z Gogolina udowadnia, że piękno i historia mogą kryć się w… filiżance. Jej kolekcja porcelanowych skarbów liczy setki egzemplarzy – każdy z nich ma swoją opowieść, a o porcelanie mogłaby opowiadać godzinami. I robi to z taką pasją, że niejedna osoba, słuchając jej, sama zaczyna dostrzegać urok delikatnych wzorów i finezyjnych kształtów. Ale po kolei. Wpierw powiedzmy sobie, jak zrodziła się ta niecodzienna pasja.

Zaczęło się od… telefonu

Wszystko zaczęło się blisko 7 lat temu. Wtedy syn Beaty wpadł na pomysł, żeby kupić swojej mamie smartfon. To miało być prawdziwe „okno na świat".

- Od zawsze byłam aktywna społecznie – mówi Beata Matuszek Bomba. – Byłam członkiem szkolnej rady rodziców i to był wspaniały czas. Syn żartował, że po zakończeniu pełnienia tej funkcji nie mogę przecież siedzieć bezczynnie i nic nie robić (śmieje się), więc kupił mi smartfona i zapisał mnie do internetowej grupy skupiającej miłośników porcelany z całej Europy.

W tym czasie w domu państwa Matuszek było już kilka porcelanowych cudeniek, ale dopiero po zapisaniu się na grupę facebookową Beacie przyszedł prawdziwy apetyt na powiększenie swoich zbiorów.

- Zaczęłam kupować filiżanki na tzw. live'ach – wspomina Beata. – Na wspomnianej grupie ludzie z całej Europy pokazywali swoje porcelanowe cudeńka. Muszę przyznać, że niektóre z nich to prawdziwe unikaty. I tak to się wszystko zaczęło.

Od grupy do grupy

Beata Matuszek-Bomba stała się aktywnym członkiem facebookowej grupy. Zaczęła wymieniać się nie tylko doświadczeniami, ale także zdjęciami swojej kolekcji. W internecie poznała też nowych znajomych, z którymi dzieli pasję. Teraz mieszkanka Gogolina ma koleżanki w Niemczech, Anglii, Holandii, Francji i innych zakątach Europy. Codziennie posyłają sobie zdjęcia, rozmawiają o nowościach w swojej kolekcji, a nawet posyłają sobie kartki na święta.

Wzmożona aktywność Beaty w internecie spowodowała, że pasjonatkę ustanowiono administratorem całej grupy. Na tym się jednak nie skończyło. Mieszkanka Gogolina wpadła na pomysł, że założy nową, własną grupę o nazwie „Świat Magicznych Filiżanek". Obecnie skupia ona blisko 100 członków.

- To grupa, na której chętnie wymieniamy się doświadczeniami i zdjęciami swojej kolekcji – tłumaczy Beata Matuszek-Bomba. – Każdego dnia robimy też takie małe „wyzwania". Np. pada hasło, że motywem przewodnim jest dziś literka „j". Więc robię? Wrzucam zdjęcie porcelany z namalowaną jarzębiną.

Tego nie da się policzyć!

Zasoby porcelanowe Beaty są tak duże, że każdego dnia można pić z innej zastawy. Trudno doliczyć się ile dokładnie naczyń i figurek ma mieszkanka Gogolina.

„Chętnie rozszerzyłabym swoją kolekcję, ale gdzie to trzymać"? – żartuje Beata Matuszek-Bomba.

- Nigdy tego nie policzyliśmy – śmieje się Beata. – Możemy jednak powiedzieć, że filiżanek jest około 600 sztuk. Czy to dużo? Trudno powiedzieć, ale powoli nie mam gdzie tego trzymać. Porcelanę przechowuję w kilku pomieszczeniach, witrynach i półkach.

Pasjonatka urządziła sobie również małe atelier. Tam ma swoje biurko, przy którym pracuje i odpisuje na listy przychodzące z całej Polski. Nie brak w nim także dzieł wykonanych z porcelitu, które mieszkanka Gogolina równie chętnie kolekcjonuje, jak samą porcelanę.

Wśród eksponatów pasjonatki można znaleźć prawdziwe cudeńka. Każdy przedmiot ma swoją historię – jedne zostały przywiezione z podróży, inne odziedziczone po babci, a jeszcze inne znalezione na aukcjach internetowych.

– Porcelana to nie tylko przedmiot, to emocje, tradycja i sztuka – opowiada pasjonatka. – Gdy trzymam w dłoniach filiżankę sprzed stu lat, zastanawiam się, ile osób z niej piło, jakie rozmowy przy niej się toczyły , jakie historie przeżywały jej właścicielki.

Z pałacu Buckingham, hotelu Sachera i Miśni

Jednym z najcenniejszych i najstarszych naczyń porcelanowych, które posiada Beata, jest patera, która powstała w latach 1830-39. Są też patery z okresu 1914-1918.

- Porcelana jest taka krucha i delikatna – opisuje Beata. - Proszę spojrzeć, ile ona konfliktów zbrojnych przetrwała. Tę paterę datowaną na początek XX wieku znalazłam we Francji, ale ma na sobie napis „Silesia", bo powstała tu, na naszych ziemiach. Po ponad 100 latach naczynie wróciło do swoich ojczystych ziem i to w niemalże idealnym stanie. Czy to nie jest piękna historia? – pyta retorycznie.

Beata Matuszek-Bomba ma też piękną zastawę z Miśni, która rozpoznawana jest na całym świecie. Wiele filiżanek zgromadzonych przez mieszkankę Gogolina to prawdziwe dzieła sztuki.

Pasjonatka z Gogolina ma około 600 sztuk porcelanowych filiżanek. W kolekcji znajdują się też liczne talerzyki, patery i figurki.

- Na jednej filiżance ktoś własnoręcznie namalował portret państwa Rembrandtów, a na innej umieścił wizerunek mojej ukochanej cesarzowej Sisi – opowiada Beata. – To są prawdziwe dzieła sztuki, bo te obrazy zostały własnoręcznie namalowane przez artystę. To nie są żadne naklejki ani druki.

W zbiorach mieszkanki Gogolina można znaleźć jeszcze inne perełki, m.in. serwis z hotelu Sachera w Wiedniu, zastawę z napisem „Windsor", którą używano w pałacu Buckingham w Londynie i komplet z 24-karatowym złotem. Poza tym Beata ma setki filiżanek z motywami kwiatowymi.

- Mam filiżanki nie tylko na każdy dzień, ale na każdą okazję – dodaje pasjonatka. – Na walentynki, Halloween, żniwa, Boże Narodzenie, Dzień Matki, Wielkanoc, srebrne gody itd.

Choć kolekcja jest ogromna, Beata Matuszek-Bomba zna historię każdej, nawet najmniejszej filiżanki do espresso, czy herbaty. Pasjonatka ma tak ogromną wiedzę na temat porcelany, że już na pierwszy rzut oka może ocenić, z jakiej manufaktury wyszła dana filiżanka oraz w jakim okresie powstała.

- To są lata doświadczenia – żartuje mieszkanka Gogolina. – Lubię każdą porcelanę, choć największą słabość mam do porcelany angielskiej. Z niej najchętniej korzystam.

Korzystać i z tego pić!

Jak już powiedzieliśmy, wiedza mieszkanki Gogolina o porcelanie jest imponująca – potrafi rozpoznać wzór, okres produkcji, a nawet technikę zdobienia na pierwszy rzut oka. Swoją pasją zaraziła już wiele osób, które pod jej wpływem zaczęły gromadzić własne kolekcje.

– Kiedyś znajoma przyszła do mnie na kawę, a teraz sama ma półkę pełną porcelany – śmieje się pani Beata. – Wystarczy pokazać komuś, jak piękne mogą być te przedmioty.

I to działa. Po spotkaniu z Beatą wielu ludzi zajrzało do domowej witryny, odnajdując tam prawdziwe cudeńka. Niektórzy szybko złapali „porcelanowego bakcyla". Być może pasja byłaby bardziej rozpowszechniona, gdyby nie stereotypy, które krążą w naszym społeczeństwie.

- Nadal jest taki stereotyp, że porcelanowe serwisy nie są przeznaczone do codziennego użytku – mówi mieszkanka Gogolina. – Szkoda, że nasze domowe zastawy tylko stoją w witrynach i się kurzą, a przecież warto pić z nich kawę lub herbatę. Wybór odpowiedniej filiżanki może zamienić prozaiczną czynność w elegancki rytuał i to jest piękne!

Nieprawdą też jest, jakoby serwisy kawowe z naszych witryn były niepraktyczne. Po prostu trzeba mieć pewną wiedzę na temat tego, jak z nich korzystać.

- Niektórzy śmieją się, że te filiżaneczki są zbyt małe, żeby z nich pić, ale to wynik pewnej niewiedzy – dodaje Beata. – Rozróżniamy filiżanki do kawy, mokki, espresso, czekolady. Każda z nich ma inny kształt oraz inną pojemność. Być może filiżanki, które mamy w domowej witrynie są właśnie do espresso, albo mokki? Warto się temu dobrze przyjrzeć.

Apel do młodych

Beata Matuszek-Bomba chętnie opowiada o swojej pasji - organizuje spotkania miłośników porcelany, opowiada o historii znanych manufaktur, a nawet marzy o małej wystawie w naszym powiecie. Póki co, mieszkanka Gogolina podzieliła się swoją wiedzą z członkami Uniwersytetu Trzeciego Wieku i seniorami, ale chciałaby też dotrzeć do ludzi młodych.

– Zdecydowanie więcej osób powinno docenić urok porcelany – opowiada Beata. - To nie tylko ozdoba, ale też część naszej kultury. Młodzi ludzie często nie doceniają tego piękna. Kupują kubki i filiżanki w marketach, nie doceniając naszego dziedzictwa i rękodzielnictwa. Chciałabym pójść do szkół z lekcjami i pokazać uczniom, że warto dbać o to, co zostawiły nam poprzednie pokolenia.

Kto wie, może dzięki takim pasjonatom jak Beata Matuszek-Bomba z Gogolina, porcelana znów stanie się modna, a kolejne pokolenia będą pić herbatę z filiżanek, które mają duszę?

Michał Mandola

eprasa.pl 66df068b45

Życzenia z okazji Dnia Matki

Mamo i ciociu, dziękuję Wam za Waszą nieskończoną miłość i wsparcie. Jesteście moim największym skarbem. Dominika

Kochanej mamie Magdalenie z okazji Dnia Matki składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spełnienia marzeń oraz najwspanialszych chwil w uśmiechu spędzonych z nami. Życzą Leon i Zuzia.

Kochana Mamo Krysiu, składamy Ci najlepsze życzenia. Niech każdy dzień przynosi Ci radość, uśmiech i spokój. Życzymy zdrowia, które pozwoli Ci cieszyć się każdą chwilą. Niech przyświeca Ci słońce, pomyślność towarzyszy na każdym kroku i życie płynie bez jakichkolwiek trosk i zmartwień. Dziękujemy Ci, że zawsze jesteś blisko nas. Ściskamy Cię mocno! Eliza i Dawid

Kochanej mamie Ewelinie składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji dnia mamy dużo zdrowia, szczęścia, radości i uśmiechu na każdy dzień. Dziękujemy Ci bardzo za miłość, wsparcie, pomoc, cierpliwość i że jesteś naszą mamą. Kochamy Cię Weronika i Andrzej.

Z okazji Dzień Matki. Dużo zdrowia, szczęścia i miłości. Zawsze byłaś przy mnie, zawsze mnie kochałaś i wspierałaś - dzisiaj chcę Ci za to wszystko podziękować. Kocham Cię! W dniu Mamy proszę przyjmij ode mnie te kwiatki na znak mojej miłości i pamięci o Tobie. Życzy syn Daniel.

Ukochana Mamo Krysiu, na Dzień Matki pragniemy Ci życzyć wszystkiego, co najcenniejsze - zdrowia, miłości i niekończącej się radości. Twoja bezgraniczna miłość i wsparcie są dla nas bezcenne. Dziękujemy Ci za okazaną pomoc, wsparcie, miłość, za to, że jesteś nasza mamą i bądź z nami jak najdłużej. Bardzo mocno Cię kochamy Twoje córki Justyna i Bożena z rodzinami.

Kochana mama nie ma cię tutaj już ze mną, ale jesteś przy mnie każdego dnia. W tym dniu życzę ci wszystkiego najlepszego z okazji dnia mamy. Wiem ze tam u góry jest ci dużo lepiej. Pokazałaś mi ze życie nie jest łatwe i pomimo ciężkich chwil zawsze będzie dobrze. Okazałaś mi tyle miłości ze teraz to ja okazuje to swoim dzieciom. Dziękuje że byłaś przy mnie pomimo że było ciężko. Wychowałaś mnie na silna kobietę. Każdego dnia dziękuje ze miałam taka wspominała mamę. Kocham cię mamo. Kamila.

Dziękuję Ci moja kochana Mamo przede wszystkim za to, że jesteś. Że dałaś mi coś najważniejszego, czyli życie. Kocham Cię za wszystko, a najbardziej za to jak na mnie „krzyczysz". Bo wiem, że robisz to dla mojego dobra... I chociaż teraz do mnie to nie dociera to wiedz, że prędzej czy później będę Ci za to baaaardzo wdzięczna Kocham Cię bardzo. Paulina.

Kochana mamo Brygido, dziękujemy za każdy uśmiech, którym rozświetlasz nasze dni, i za każdą łzę, którą ocierasz z naszych policzków. Twoja miłość jest bezcenna. Wszystkiego najlepszego w Dniu Matki życzą twoje dzieci Adrian i Adrianna.

Mamusiu Krystyno, w dniu Twojego Święta życzę Ci wszystkiego o czym marzysz, aby każdy dzień był wyjątkowy i radosny, życzę Ci dużo zdrówka, szczęścia i pomyślności. Mamuś, dziękuję Ci za Twoje wsparcie i każdą chwilę poświęconą Luizie i Kubusiowi. Jesteś najlepsza! Ania.

Kochanej Mamie Krystynie życzę dużo, dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności. Dziękuję Ci za każde dobre słowo, za wsparcie ,za pomoc za to, że jesteś i że zawsze mogę na Ciebie liczyć. Bardzo Cię Kocham Twoja córka Dorota.

Przyjmij Kochana Mamusiu Irenko te oto z serca płynące życzenia: Dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu wiele, niech Ci się spełni każde Twoje skryte marzenie! życzą Agnieszka i Łukasz Miniewscy.

Kochana mamo, z okazji twojego święta życzymy dużo zdróweczka, szczęścia, codziennego uśmiechu, mniej stresu i dużo miłości. Jesteś najlepsza na świecie. Twoje córki: Sabina, Magda i Aleksandra.

Kochanej mamie Dianie z okazji dnia matki życzę ci wszystkiego dobrego dużo zdrowia i uśmiechu na co dzień kochanej mamie córcia Roksana.

Dziękuję Ci, Mamo, za każdy dzień pełen miłości i ciepła. Za to, że zawsze mnie rozumiesz i wspierasz. Z okazji Twojego święta życzę Ci wszystkiego, co najpiękniejsze! Kocham Cię całym sercem Natalia!

Kochana Mamo Ireno, wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Mamy! Życzymy Ci dużo zdrowia, szczęścia i radości, aby każdy dzień był dla Ciebie pełen uśmiechu i ciepłych chwil. Dziękujemy za wszystko, co dla nas robisz, jesteś dla nas najwspanialszą Mamą na świecie!

Kochanej mamie Sylwii życzymy dużo zdrowia, miłości, Błogosławieństwa Bożego i samych radosnych dni! Dziękujemy za wszystko! Dawid i Karolina.

Kochanej mamie Róży z okazji dnia Matki życzę wszystkiego co najlepsze, duuużo zdrówka, uśmiechu i miłości. Dziękuję Ci bardzo za Twoją dobroć, troskę, dobre słowa i za to że jesteś. Kocham Cię twoja Mirela.

Kochana Mamo Gosiu z okazji twojego święta chcielibyśmy ci życzyć wszystkiego co najlepsze dużo radości, zdrowia, codziennego uśmiechu by każdy dzień był dla ciebie wyjątkowy bez łez na twarzy, jesteś dla nas najlepsze co mamy nie ma drugiej takiej jak ty i nigdy nie będzie i dziękujemy ci za to że jesteś, za wsparcie, za troskę, za twoją cierpliwości, za miłości, za dobre serce, za każdy dzień z tobą, DZIĘKUJEMY ZA WSZYSTKO CO DLA NAS ROBISZ. Kochamy cię bardzo. Twoje dzieci AGATA I OLIWER.

Kochana Mamo Urszulo, dziękuję, że opanowałaś sztukę wielozadaniowości do perfekcji – umiesz znaleźć każde zagubione skarpetki i zawsze podpowiesz, gdzie są moje klucze. Wszystkiego Najlepszego - Twoja córka Agnieszka.

Mamusiu Kochana dziękuję Ci za wszystko za pomoc, za wsparcie, za dobre słowo, że zawsze mogę na Ciebie liczyć, za rozmowę... Dziękuję że właśnie Ty jesteś Moją Mamą życzę Ci dużo zdrówka, uśmiechu, słońca, pogody ducha żebyś zawsze była szczęśliwa Dorota.

Matce chrzestnej Marii dużo, dużo zdrowia, uśmiechu, cierpliwości, spełnienia marzeń życzą chrześniaczki Sabina i Ewelina.

Kochanej mamie Reginie dużo zdrowia, uśmiechu, samych dobrych dni, błogosławieństwa Bożego oraz najpiękniejszych kwiatów i warzyw w ogrodzie życzą córki Sabina i Ewelina.

W Dniu Matki życzę Ci mamo dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz żebyś codziennie zarażała wszystkich swoim pięknym uśmiechem! Tego życzy córka Ewelina.

Dziękuję Ci Mamo za wszystko! Za pomoc, zaufanie i wsparcie. Za opiekę nad Marysią - chociaż wiem, że nie jest łatwo. Dużo zdrowia, szczęścia i podróży! – Marzena.

Mamusiu, jesteś dla mnie wszystkim – sercem domu, wsparciem w trudnych chwilach i promykiem radości każdego dnia. Dziękuję za wszystko, co dla mnie robisz i kim jesteś. Niech każdy dzień będzie dla Ciebie tak piękny, jak Ty jesteś dla mnie. Kocham Cię nad życie!

Kochana mamo. Wszystkiego najlepszego z okazji dnia matki. Dominika.

Kochana Mamusiu, z okazji Dnia Mamy chcę Ci z całego serca podziękować za wszystko, co dla mnie robisz — za Twoją miłość, cierpliwość, ciepło i nieustanne wsparcie. Jesteś dla mnie nie tylko Mamą, ale i najlepszą przyjaciółką, na którą zawsze mogę liczyć. Życzę Ci, Mamusiu, dużo zdrowia, radości, spełnienia marzeń i codziennego uśmiechu. Niech każdy dzień przynosi Ci tyle dobra, ile Ty dajesz innym – czyli nieskończenie wiele. Kocham Cię najbardziej na świecie! Twoja Agnieszka.

Droga Mamo Janino, dziękujemy Ci za Twoją mądrość, która prowadziła i nadal prowadzi nas przez życie. Niech Twój dzień będzie pełen spokoju i radości, a Twoje serce wypełnione błogosławieństwem, na które zasługujesz. Kochamy Cię bardzo mocno i życzymy jeszcze dużo zdrówka. Twoje dzieci: Iwona i Marcin.

Kochanej mamie Basi, dużo zdrówka i szczęścia oraz pomyślności, dziękuję że jesteś. Sandra

FELIETON

Sztuka doskonałej wymówki

Istnieje pewien rodzaj kreatywności, który nie cieszy się należytym uznaniem. Jest subtelny, spontaniczny i czasem moralnie… elastyczny. Mowa, rzecz jasna, o wymówce – najbardziej niedocenionej formie sztuki w historii ludzkości.

Każdy z nas to zna. Telefon wibruje – wiadomość: „Wpadniesz dzisiaj?" – a twoja dusza cicho szepcze: nie. Ale nie możesz tak po prostu napisać „nie chcę". Nikt tak nie robi. Społeczne zasady wymagają opowieści. Powodu. Czegoś wystarczająco wiarygodnego, by ci wybaczono, i wystarczająco ogólnego, by uniknąć dalszych pytań.

„Chętnie, ale mam… sprawę."

„Sprawa" to prawdziwa Mona Lisa wymówek. Abstrakcyjna. Tajemnicza. Naturalnie elegancka. Może to wizyta u dentysty. Może urodziny kota. A może po prostu twoje święte prawo do leżenia w ciszy z przekąską i bez spodni.

Wymówki się nie rodzą – one są tworzone. Początkujący sięgają po klasykę: ból głowy, nagły problem rodzinny, „coś w pracy". Ale prawdziwy mistrz podnosi poprzeczkę. Wie, jak używać wymówek sezonowych („coś mnie chyba bierze"), pogodowych („jakoś nie ufam tej mgle"), a nawet egzystencjalnych („potrzebuję wieczoru na reset duszy").

Niektóre są poetyckie. „Telefon mi się rozładował" to tragiczna opowieść o urządzeniu, które walczyło dzielnie aż do ostatnich 2%. „Nie widziałem wiadomości" – cichy szept zaprzeczenia, subtelne cyfrowe zniknięcie. „Właśnie miałem odpisać" – kropla żalu na oceanie ściemy. Mistrzostwo.

Są też wymówki w panice – tworzone na gorąco, pod presją. „Nie dam rady, sąsiadowi znowu uciekła fretka." Nie masz ani sąsiada, ani fretki. Ale teraz masz. I ta fretka to dziki uciekinier. W jednej chwili stworzyłeś cały fikcyjny świat tylko po to, by uniknąć spotkania o 19.00.

Oczywiście – wymówki bywają ryzykowne. Mówisz, że jesteś chory, a potem wrzucasz selfie z brunchu. Tłumaczysz, że jesteś zajęty, a ktoś widzi cię z kawą na spacerze, wyglądającego na dość… niezajętego. Świat XXI wieku jest bezlitosny – screeny nie zapominają.

Ale najniebezpieczniejsza wymówka? Ta szczera. „Nie chce mi się." Przerażające. Surowe. Bez filtra. Ludzie nie wiedzą, co z tym zrobić. Wzbudza konsternację, a czasem nawet obrazę. A jednak… może właśnie szczerość to najrzadsza z wymówek – i ta, której boimy się najbardziej.

Dopóki nie staniemy się emocjonalnie dojrzałymi istotami (co, według prognoz, nastąpi tuż po śmierci termicznej wszechświata), wymówki będą naszymi małymi tarczami. Nie po to, by oszukiwać złośliwie – ale by chronić delikatną równowagę między lubię cię a tylko nie dziś.

Więc chwała doskonałej wymówce – starannie ułożonej, z wdziękiem wypowiedzianej i – oby – nigdy niesprawdzonej.

Aleksander Gawlica

eprasa.pl 66df068b45

Przyjechali goście z Węgier

Wyjątkowe spotkanie odbyło się w ubiegłym tygodniu w bibliotece w Racławiczkach. W ramach partnerskiej współpracy bibliotek placówkę odwiedzili przedstawiciele Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smołki w Opolu oraz wyjątkowi goście z Węgier.

Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń.

W trakcie wizyty goście mieli okazję zwiedzić bibliotekę, izbę regionalną oraz pomieszczenia Domu Kultury w Racławiczkach. Gospodarzami spotkania byli dyrektorzy Gminnej Biblioteki Publicznej i Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach oraz burmistrz Strzeleczek, który w ciekawy sposób przybliżył historię budynku i jego znaczenie dla lokalnej społeczności.

- Rozmowy były kulturalne, inspirujące i momentami bardzo wesołe – wspomina burmistrz Marek Pietruszka. -Tematem przewodnim stały się podobieństwa i różnice w pracy bibliotek w Polsce i na Węgrzech.

Dzięki obecności Andrzeja Straszewskiego, Polaka mieszkającego w Székesfehérvár na Węgrzech, żadna językowa przeszkoda nie była straszna, a komunikacja szła jak z płatka. Spotkanie zakończyło się wspólnym poczęstunkiem i wymianą upominków.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Burmistrz podziękował

Pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach zostali docenieni przez lokalne władze samorządowe. Wszystko z okazji minionego, Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek.

Burmistrz osobiście podziękował pracownikom Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach.

W ubiegłym tygodniu burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka odwiedził Gminną Bibliotekę Publiczną w Strzeleczkach i osobiście podziękował dyrektorce placówki Martynie Stanowskiej oraz całemu zespołowi za pełną zaangażowania pracę na rzecz mieszkańców gminy.

- To wspaniałe, że są wśród nas ludzie, którzy z pasją i sercem promują czytelnictwo oraz szeroko rozumianą kulturę, tworząc przestrzeń otwartą dla każdego, niezależnie od wieku czy zainteresowań – mówi Marek Pietruszka. - Biblioteka to przecież nie tylko regały z książkami, ale także miejsce spotkań, rozmów, wydarzeń i inicjatyw, które integrują lokalną społeczność i inspirują do działania.

Włodarz dziękuje za miłe spotkanie, pozytywną energię i codzienny trud wkładany w rozwój placówki.

- To wielka wartość mieć wśród nas ludzi pełnych pasji i serca – podsumowuje burmistrz.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Kierunek? Warszawa

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach pojechali na wycieczkę do Warszawy. W stolicy Polski spędzili dwa dni.

To był intensywny czas dla grupy wycieczkowej.

To był intensywny czas dla grupy wycieczkowej. Pierwszego dnia odwiedzono Zamek Królewski, warszawską Starówkę i spacerowano po Parku Łazienkowskim.

- Drugiego dnia mogliśmy eksperymentować w Centrum Nauki Kopernik, odbyć podróż warszawskim metrem i na koniec odszukać poznane miejsca podziwiając panoramę Warszawy z XXX piętra Pałacu Kultury i Nauki – podaje grono pedagogiczne ze Strzeleczek.

(mim), fot. (SP w Strzeleczkach)

O bezpieczeństwie, sprzęcie i sukcesach młodzieży

We wtorek 20 maja w remizie w Dobrej odbyło się spotkanie ze strażakami z Państwowej Straży Pożarnej różnych szczebli. Była to doskonała okazja do wymiany doświadczeń.

To było bardzo ważne spotkanie, które zorganizowano w remizie OSP Dobra.

W wydarzeniu udział wzięli m.in. opolski komendant wojewódzki PSP nadbrygadier Paweł Kielar, komendant powiatowy PSP w Krapkowicach Rafał Bisowski, zastępca komendanta powiatowego PSP w Krapkowicach Krzysztof Muszyński, burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka oraz druhny i druhowie z OSP Dobra.

Podczas wizyty wybrzmiały liczne gratulacje dla chłopców z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Dobrej, która wywalczyła 1. miejsce w Wojewódzkich Zawodach Sportowo-Pożarniczych jednostek OSP i MDP. To piękny sukces i powód do dumy dla całej lokalnej społeczności. Słowa uznania wybrzmiały również pod adresem dziewczęcej MDP, która również znakomicie poradziła sobie na zawodach. Na tym jednak spotkanie się nie skończyło.

Ważnym tematem spotkania było szeroko rozumiane bezpieczeństwo.

- Komendant zapoznał się ze stanem wyposażenia jednostki, bieżącymi potrzebami strażaków oraz wyraził wdzięczność za codzienną gotowość do działania i współpracę – opowiada burmistrz Marek Pietruszka.

Spotkanie było doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, rozmów o przyszłości jednostki i podkreślenia, jak wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa i integracji lokalnej społeczności mają ochotnicze straże pożarne.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 66df068b45

Pielgrzymka do Barcelony i na Costa Brawa

Jak co roku, Parafia pw. św. Anny i św. Joachima z Gogolina - Karłubca, zaprosiła w dniach 17 - 24 maja wielu chętnych, na Parafialną Pielgrzymkę, tym razem do Hiszpanii. Prócz parafian z Karłubca, wzięły w niej udział osoby z sąsiednich parafii, tj. z Malni, Januszkowic, Rozwadzy, Gogolina, Żywocic, Otmętu, Kędzierzyna i innych.

Wspólne zdjęcie uczestników wycieczki.

43 pielgrzymów, pod opieką duchową księdza proboszcza – Stanisława Kołodzieja, wyruszyło o świcie 17 maja najpierw na lotnisko we Wrocławiu, skąd samolotem, via Monachium, szczęśliwie doleciało do Barcelony. Przywitała ich wspaniała słoneczna pogoda i ciepło, które towarzyszyło grupie przez cały tydzień. Już o godz. 13. wszyscy zameldowali się w czterogwiazdkowym hotelu Cleopatra, w znanej nadmorskiej miejscowości na Costa Brava – Lloret de Mar, gdzie byli zakwaterowani przez cały tydzień. Kolejny dzień pielgrzymi spędzili na odpoczynku, a msza odbyła się w ślicznym kościele p/w św. Romy w tejże miejscowości. W kolejny słoneczny dzień grupa wyruszyła już autokarem, na zwiedzanie Barcelony. Kulminacyjnym punktem była msza św. w samej, słynnej Katedrze Sagrada Familia.

Pielgrzymi zaliczyli też spacer po stolicy Katalonii zwiedzając m.in. starą Katedrę, p/w św. Eulalii, Plac św. Jakuba, - z katalońskim parlamentem, Plac Królewski, Pałac Książęcy i słynny deptak Ramblas, ze starą Halą Targową. Mogli podziwiać także Wzgórze Montjuic z obiektami Olimpijskimi, Pałac Alfonsa XIII, Łuk Triumfalny, starą Arenę do walk byków i wiele innych obiektów, jak choćby stare stocznie, port, Wioskę Olimpijską z 1992 r., czy posąg Kolumba. Kolejny dzień, nadal przy wspaniałej pogodzie, to wyprawa statkiem wzdłuż Wybrzeża Costa Brava do Tossa de Mar, gdzie msza odbyła się w zabytkowym kościele p/w św. Vincenta. Spacery i knajpki ze wspaniałym jedzeniem z „owocami morza" dopełniły resztę pobytu w tej uroczej miejscowości. Następnie grupa udała się do typowo hiszpańskiej bodegi – winiarni na degustację win i hiszpańskich przysmaków. Po powrocie rozkoszować można się było wypoczynkiem przy hotelowym basenie. Kolejny dzień był najważniejszym wydarzeniem na tej pielgrzymce, bowiem grupa udała się z wizytą do Czarnej Madonny Katalońskiej na Montserrat – patronki Katalonii.

Wspaniałe widoki, słoneczna pogoda i przeżycia duchowe na czele z mszą św. w Bazylice i pokłon Czarnej Madonnie we wspaniałym sanktuarium, położonym na wysokości tysiąca metrów, wypełniły ten dzień, choć i w nim nie zabrakło czasu na popołudniowy wypoczynek i zakupy. A kolejny, to już wizyta w Gironie i msza w tamtejszej, starej Katedrze p/w NMP oraz spacer po Dzielnicy Żydowskiej. Następną miejscowością było niewielkie miasteczko Besalu. To niemal żywy, średniowieczny kamienny skansen, z tysiącletnim mostem i pochodzącymi z XI w kościółkami. Późnym wieczorem grupa udała się do pobliskiej miejscowości na pokaz Flamenco, który dostarczył pielgrzymom wiele artystycznych wzruszeń. Kolejny dzień był dniem wolnym, przeznaczonym na spacery i pobyt nad morzem ze mszą w w/w kościele w Lloret, gdzie także odbyła się msza w ostatni już dzień. Po południu, 24 maja, grupa szczęśliwie wyleciała z lotniska z Barcelony i via Frankfurt n/Menem późnym wieczorem wróciła samolotem do Wrocławia i dalej już autokarem do Karłubca.

Organizator pielgrzymki, gogoliński TBP JAWA TOUR – Wawrzyniec Jasiński, który był pilotem i przewodnikiem grupy, serdecznie dziękuje wszystkim pielgrzymom za udział w tej, bardzo udanej i niemęczącej peregrynacji, za życzliwość i wspaniałą atmosferę; Księdzu Proboszczowi Stanisławowi Kołodziejowi, za sprawowanie codziennych mszy św., spolegliwość i wszystkie modlitwy - oraz kontrahentom biura: wszystkim hiszpańskim kierowcom, firmie Turismo – Dominika Żarkowska i Robertowi Ciemiędze z PBP Sindbad, którzy to walnie przyczynili się do organizacji tego udanego wyjazdu. Już w autokarze z Wrocławia, wszyscy wzajemnie sobie dziękowali i snuli plany na kolejną wyprawę. Może będzie to pielgrzymka na Majorkę, pełną wspaniałych sanktuariów i krajobrazów.

(jawa)

eprasa.pl 66df068b45

Strażacki duch rywalizacji

24 maja na miejscowym boisku sportowym w Dobieszowicach odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze 2025, które zgromadziły liczne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z Polski i Czech. To wyjątkowe wydarzenie, będące stałym punktem kalendarza gminnych inicjatyw, miało nie tylko sportowy charakter - było także wyrazem wspólnoty, integracji oraz ciągłości tradycji strażackich przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

W zawodach uczestniczyło łącznie 37 drużyn: dziecięce, młodzieżowe i seniorskie – w tym trzy kobiece zespoły. Widowiskowe konkurencje pożarnicze, wymagające nie tylko sprawności fizycznej, ale i doskonałej współpracy zespołowej, obserwowane były przez licznie zgromadzoną publiczność. Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwali doświadczeni sędziowie z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach.

Było to święto wspólnoty strażackiej.

W sportowej rywalizacji najlepsi okazali się druhowie i druhny z kilku wyróżniających się jednostek. W kategorii dziecięcej zwyciężyła drużyna z OSP Stradunia, prezentując znakomitą formę i świetne zgranie. W rywalizacji młodzieżowej bezkonkurencyjna okazała się również reprezentacja OSP Stradunia, potwierdzając silne przygotowanie młodego pokolenia strażaków. Wśród seniorek triumfowała drużyna kobieca z OSP Brożec, natomiast w kategorii seniorów mężczyzn najlepsza okazała się drużyna z OSP Stradunia, umacniając swoją pozycję jako jednej z najmocniejszych jednostek w regionie.

W zawodach uczestniczyło 37 drużyn.

Zawody były nie tylko emocjonującą rywalizacją, ale także świętem wspólnoty strażackiej – od najmłodszych po weteranów, pokazując, jak silne i żywe są więzi między jednostkami. Wydarzenie zgromadziło tłumy kibiców, rodziny zawodników i mieszkańców, którzy z dumą wspierali lokalnych bohaterów.

To kolejny dowód na to, że strażacka pasja i gotowość do działania łączy ludzi ponad granicami, pokoleniami i podziałami.

(ag) fot. gmina Walce

Nowa tężnia solankowa

Na terenie gminy Walce zakończyła się budowa wyjątkowego obiektu, który łączy w sobie elegancką architekturę, prozdrowotne działanie solanki oraz funkcję miejsca integracji mieszkańców. Mowa o nowej tężni solankowej, która została ustawiona tuż za Gminnym Ośrodkiem Kultury w Walcach i już wkrótce zostanie oficjalnie udostępniona mieszkańcom. Uroczyste otwarcie zaplanowano na 30 maja, co będzie doskonałą okazją do wspólnego świętowania i zapoznania się z nową przestrzenią relaksu i wypoczynku.

Tężnia powstała w ramach większego projektu inwestycyjnego, którego celem jest kształtowanie nowoczesnej i przyjaznej przestrzeni publicznej w gminie Walce. Wniosek o dofinansowanie, złożony przez gminę Walce, został zatwierdzony w lutym zeszłego roku, a przyznane środki w wysokości 2 milionów złotych pozwoliły na realizację czterech ważnych inwestycji w różnych miejscowościach gminy. Budowa tężni w Walcach jest jedną z nich i bez wątpienia należy do projektów, które wnoszą realną wartość dla lokalnej społeczności.

Oficjalne otwarcie tężni, już 30 maja.

Nowo powstała tężnia solankowa została zaprojektowana z myślą o trwałości, estetyce i funkcjonalności. Wykonana w formie słupowej z tarniny oraz wybranego gatunku drewna – świerku, sosny lub dębu – harmonijnie wpisuje się w otoczenie. Wnętrze konstrukcji oraz wszystkie elementy mające kontakt z solanką wykonano z wysokiej jakości stali nierdzewnej, co gwarantuje bezpieczeństwo użytkowników oraz długą żywotność instalacji. Tężnia posiada zadaszenie i nowoczesne oświetlenie LED, a solanka krąży w obiegu zamkniętym, uzupełnianym w razie potrzeby.

Konstrukcja ma średnicę podstawy wynoszącą 2,5 metra, trzpień o zmiennej średnicy od 1,10 do 1,50 metra oraz wysokość od 2,5 do 3 metrów. Całość osadzono na solidnej płycie fundamentowej o średnicy 2,60 metra i grubości 20 centymetrów. Obiekt już teraz przyciąga uwagę i zapowiada się na ważny punkt spotkań i wypoczynku dla mieszkańców.

Budowa tężni to część większej strategii rozwoju gminy Walce, która obejmuje także powstanie pełnowymiarowego boiska w Kromołowie (obręb Brożec), ścieżki edukacyjno-rozrywkowej w Straduni – wyróżnionej tytułem najpiękniejszej wsi opolskiej – oraz nowej infrastruktury wypoczynkowej przy Domu Seniora w Grocholubskim Zakątku. Wszystkie te przedsięwzięcia mają na celu poprawę jakości życia mieszkańców i tworzenie przestrzeni przyjaznych zarówno rodzinom, jak i osobom starszym.

Już 30 maja mieszkańcy Walec i okolic będą mogli osobiście przekonać się o walorach nowej tężni. To nie tylko miejsce zdrowego relaksu, ale także symbol pozytywnych zmian i dobrej współpracy lokalnej społeczności, władz gminy i wszystkich zaangażowanych w ten projekt.

(ag)

Muzyka, która jednoczy ponad granicami

W Brożcu rozbrzmiały pieśni, które od wieków poruszają serca. Koncert Pieśni Maryjnej w kościele pw. Wszystkich Świętych w Brożcu zgromadził chóry z Polski i Czech, pokazując, że muzyka nie potrzebuje tłumacza. Były owacje, wspólny finał i śpiew, który wybrzmiewał długo po ostatnim akordzie.

Chóry z Polski i Czech podczas wspólnego wykonania „Czarnej Madonny" w Brożcu.

W niedzielne popołudnie 25 maja w Brożcu odbył się niezwykły Koncert Pieśni Maryjnej, będący muzyczną i duchową ucztą dla miłośników chóralnego śpiewu. Wspólne muzykowanie zgromadziło chóry z Głogówka, Głuchołaz, Krapkowic, Brożca i czeskiego Vrbna pod Pradědem, które zaprezentowały bogaty repertuar utworów maryjnych, sakralnych i tradycyjnych, wykonanych z niezwykłym kunsztem i wrażliwością. Chóry spotkały się by wspólnie – „śpiewająco" – integrować społeczności.

Podczas wyjątkowego koncertu, który zgromadził miłośników muzyki chóralnej, na scenie wystąpili artyści z różnych miejscowości i środowisk. Publiczność miała okazję usłyszeć: Chór Młodzieżowy „Światło dla Młodych" pod dyrekcją Julianny Trinczek, Krappitzer Chor, Brosci Chorus oraz Chór Dziecięcy Rondino z Brożca – wszystkie prowadzone przez Ewę Magosz, Chór Capricolium pod batutą Adama Dziurowskiego, a także Pěvecký sbor města Vrbna pod Pradědem z Czech, prowadzony przez Leoša Sakaninę.

Wieczór zakończył się niezwykle wzruszającym akcentem – wszystkie chóry wspólnie wykonały utwór „Czarna Madonna". Ten poruszający finał był nie tylko muzycznym zwieńczeniem wydarzenia, ale również pięknym symbolem jedności, emocji i wspólnego przeżywania sztuki.

Na zakończenie, wójt gminy Walce Rafał Miczka oraz jego zastępczyni Ilona Wyciślok, złożyli podziękowania i wręczyli symboliczne kwiaty dyrygentom. Wydarzenie poprowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek, nadając całości ciepły i profesjonalny charakter.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(dl), fot. (GOK Walce)

eprasa.pl 66df068b45

Z okazji Dnia Matki składamy wszystkim Mamom
najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, radości, spełnienia marzeń
oraz nieustającej satysfakcji
z codziennego życia.
Dziękujemy za Waszą bezwarunkową miłość,
troskę i poświęcenie,
które są fundamentem każdej rodziny
i całej naszej społeczności.

Niech każdy dzień będzie pełen uśmiechu,
wdzięczności i szacunku,
które są wyrazem uznania
dla Waszej roli i trudu.

Józef Reinhard
Przewodniczący Rady Gminy

Rafał Miczka
Wójt Gminy Walce

gmina WALCE brzmi dobrze

Mama jest osobą, która współtworzy szczęśliwy dom
dla swojej rodziny, łącząc i spajając ją jako jedność.
Z okazji Dnia Matki
składamy Wam Drogie Mamy
najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, wszelkiej pomyślności,
uśmiechu każdego dnia,
radości i dumy ze swoich dzieci.
Dziękujemy za wszystko, co dajecie:
troskę, domowe ciepło i życiowe mądrości.
Niech miłość,
którą obdarzacie bliskich wraca do Was każdego dnia.

Włodzimierz Wolny
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Strzeleczkach

Marek Pietruszka
Burmistrz Strzeleczek

Restauracja Pałac Żyrowa zatrudni pomoc kuchenną, pomocnika kucharza, kelnera oraz recepcjonistę. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod numerem telefonu:
797 010 015

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

sklep Roma
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Maestro VISA
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

667-467-164
PARTNER-PROJEKT
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl

SENTREX®
ul. Kamienna 79, 47-320 Gogolin
www.sentrex.com.pl
kariera@sentrex.com.pl
W związku z rozwojem firmy, poszukujemy pracowników do działów:
Produkcja, Utrzymanie Ruchu, Zakupy, Sprzedaż
Oferujemy:
• Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
• Atrakcyjne wynagrodzenie, dostosowane do doświadczenia i umiejętności
• Możliwość rozwoju zawodowego
• Pracę w przyjaznym i wspierającym zespole
• Benefity pracownicze
Czekamy na Ciebie - pracuj z nami!

eprasa.pl 66df068b45

Burmistrz Zdzieszowic dziękuje bibliotekarkom

21 maja burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel, wraz z pracownicami Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Zdzieszowicach wziął udział w powiatowych obchodach Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. Uroczystość była doskonałą okazją, by docenić codzienny trud, pasję i zaangażowanie, z jakim bibliotekarki tworzą przyjazną przestrzeń dla wiedzy, kultury i rozwoju lokalnej społeczności.

Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel uczestniczył w powiatowych obchodach Dnia Bibliotekarza i Biblioteki.

Podczas spotkania burmistrz przekazał na ręce pracowników biblioteki list gratulacyjny, w którym wyraził wdzięczność za ich pracę oraz życzył zdrowia, satysfakcji z pracy, wielu inspirujących spotkań z czytelnikami oraz sukcesów w realizacji zawodowych i osobistych planów.

Dzień Bibliotekarza to święto, które przypomina o ważnej roli bibliotek w promowaniu czytelnictwa i dostępie do kultury. Pracownicy Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Zdzieszowicach nie tylko udostępniają książki, ale także organizują wydarzenia kulturalne i edukacyjne, integrując mieszkańców w każdym wieku.

Obchody Dnia Bibliotekarza w powiecie stały się również okazją do wymiany doświadczeń między bibliotekarzami z różnych gmin oraz rozmów o wyzwaniach, jakie stoją przed instytucjami kultury w dobie cyfryzacji.

(matt), fot. Fb Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel

Większe bezpieczeństwo strażaków i mieszkańców

Jednostka OSP KSRG Jasiona dzięki wsparciu jednej z fundacji wzbogaciła się o nowy sprzęt. Dzięki niemu znacząco wpłynie to na bezpieczeństwo i skuteczność działań ratowniczych.

Dzięki wsparciu jednej z fundacji zakupiono po dwie pary specjalnych ubrań bojowych, koszarowych, spodnio-butów, dwie pary rękawic strażackich oraz kominiarkę. Pozyskany ekwipunek pozwoli na sprawne prowadzenie działań ratowniczych w trudnych warunkach, zapewniając strażakom odpowiednią ochronę przed ogniem, wysoką temperaturą i innymi zagrożeniami.

OSP KSRG Jasiona odgrywa kluczową rolę w systemie bezpieczeństwa gminy, uczestnicząc nie tylko w gaszeniu pożarów, ale także w usuwaniu skutków wypadków i klęsk żywiołowych. Wsparcie finansowe dla takich jednostek to inwestycja w bezpieczeństwo całej społeczności.

„Dzięki tej pomocy możemy jeszcze lepiej pełnić naszą służbę dla lokalnej społeczności. Dziękujemy za zaufanie i realne wsparcie" – podkreślają strażacy ochotnicy z Jasionej.

Zakupiony ekwipunek pozwoli na sprawne prowadzenie działań ratowniczych w trudnych warunkach.

(matt), fot. Fb (OSP KSRG Jasiona)

Integracja polsko-czeskiego pogranicza

Przedstawicielki placówek oświatowych z terenu gminy Zdzieszowice 18 maja wzięły udział w spotkaniu w siedzibie Euroregionu Pradziad. Wspólnie z czeskim partnerem pracowano nad nowym projektem transgranicznym.

Przedstawicielki placówek oświatowych z terenu gminy Zdzieszowice wzięły udział w spotkaniu w siedzibie Euroregionu Pradziad.

W spotkaniu udział wzięły: Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. Artura Gadzińskiego w Zdzieszowicach, Publiczne Przedszkole Nr 2 im. Kubusia Puchatka w Zdzieszowicach oraz Mateřská škola Liptaň.

„Cieszymy się, że możemy wspierać inicjatywy, które integrują nasze pogranicze, budują relacje i rozwijają współpracę międzynarodową" – zaznaczyły przedstawicielki placówek oświatowych z terenu gminy Zdzieszowice.

(marr), fot. Fb Euroregion Pradziad

Pouczające spotkanie z policjantami

Bezpieczeństwo młodzieży i konsekwencje jakie niesie dla nieletnich łamanie prawa, były głównym tematem spotkania w Szkole Podstawowej nr 2 w Zdzieszowicach. Policjanci omówili zagrożenia, na które szczególnie narażone są osoby młode. To kolejne spotkanie, na którym szeroko omówiona została profilaktyka.

Podczas spotkania z uczniami policjanci z Krapkowic poruszyli tematy związane z przeciwdziałaniem agresywnym zachowaniom w szkołach.

Informowanie i zapobieganie przed różnego rodzaju zagrożeniami jest dziś niezwykle istotne. To ważny element, bez którego nie odbywa się żadne spotkanie prowadzone przez krapkowickich policjantów. Tym bardziej, jeżeli funkcjonariusze mają do czynienia z dziećmi czy młodzieżą. To właśnie ta grupa osób jest najbardziej narażona na popełnienie błędów, które mogą decydować o ich przyszłości. Do jednego z takich spotkań doszło w Szkole Podstawowej nr 2 w Zdzieszowicach.

- Tematem przewodnim było bezpieczeństwo młodzieży oraz konsekwencje, jakie niesie dla nieletnich łamanie prawa – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek, który odwiedził uczniów.

Podczas spotkania z młodzieżą policjanci z Krapkowic poruszyli tematy związane z przeciwdziałaniem agresywnym zachowaniom w szkołach. Omówili m.in. zagadnienia związane z przemocą rówieśniczą, cyberprzestępczością, a także zagrożenia, jakie wynikają z zażywania przez młodzież narkotyków i dopalaczy. Mundurowi wykorzystali to spotkanie także do wspólnego określenia zagrożeń, z jakimi uczniowie mogą spotkać się na co dzień.

(matt), fot. (KPP Krapkowice)

eprasa.pl 66df068b45

Zapowiada się specjalny czas dla młodych

Rozpoczęła się rekrutacja na VII Opolski Kongres Młodzieży, organizowany przez Stowarzyszenie „Europa Iuvenis". Młodzieżowa Rada Miejska w Zdzieszowicach zaprasza do wzięcia udziału w tym wydarzeniu.

Podczas kongresu odbędzie się spotkanie z aktywnymi młodymi osobami z całego województwa opolskiego. Będą też debaty i dyskusje oraz wspólne poszukiwanie rozwiązań, które pomogą tworzyć tzw. „Młodzieżowe Opolskie". Przewidziana jest także integracja i warsztaty. To tylko niektóre z wydarzeń, które czekają na młodzież podczas tegorocznego kongresu, który odbędzie się 13 i 14 czerwca w Opolu i Turawie. Wydarzenie adresowane jest dla tych, którzy chcą działać w młodzieżowej radzie, sejmiku, bądź spełniać się jako młodzieżowy lider w samorządzie szkolnym. Zgłaszać mogą się również osoby, chcące spróbować czegoś więcej i spędzić ciekawy weekend w Turawie, poznając przy tym nowych znajomych.

Trzeba się jednak spieszyć z zapisami, bo liczba miejsc jest ograniczona. Szczegóły można znaleźć na facebookowej stronie: Stowarzyszenie „Europa Iuvenis".

(marr)

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO O WYDANIU DECYZJI

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024 r. poz. 311), informuje się o wydaniu decyzji Nr 4/2025 z dnia 21 maja 2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla Burmistrza Gogolina, 47-320 Gogolin, ul. Krapkowicka 6, na Budowę dróg gminnych dla zadania inwestycyjnego pn. „Utworzenie strefy aktywności gospodarczej w Gminie Gogolin", realizowanej w miejscowość Gogolin,

Lokalizacja inwestycji:

identyfikator działki 160501_5.0002, 160501_5.0005

a) działki w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

nr ew. gruntów 1998/2, 1999, 2001/1, 2002/2, 2003, 2004, 2005, 2009/1, 2037, 2049/6, 2057/1, 2058, 2066, 2067, 2068, 2069, 2135, 2136/1, 2052/2, 2059, 2064, 2065, 2135, 251/1, 537/2, 52/1, 136/3, 136/14, 136/15, 158/3, 154/3, 195, 227/3, 246/1, 255/1, 280, 74, 78/3, 82/1, 82/2, 83, 84, 88, 89, 91/1, 92/1, 93/1, 93/2, 96/1, 98/1, 108, 190, 210, 263, 284, 294/15, 295/5, 295/13, 296, 297, 581, 613, 1998/1, 2053, 2054, 2055, 2056,

b) działki podlegające podziałowi (działki w nawiasach pogrubione wchodzące w skład pasa drogowego):

nr ew. gruntów 1998/2 (**1998/3**, 1998/4), 1999 (**1999/1**, 1999/2), 2001/1 (**2001/2**, 2001/3), 2002/2 (**2002/3, 2002/5**, 2002/4), 2003 (**2003/1**, 2003/2), 2005 (**2005/1**, 2005/2), 2009/1 (**2009/2**, 2009/3), 2037 (**2037/1**, 2037/2), 2049/6 (**2049/8**, 2049/7, 2049/9, 2049/10, 2049/11, 2049/12), 2057/1 (**2057/6**, **2057/3**, 2057/2, 2057/4, 2057/5), 2058 (**2058/1**, 2058/2), 2066 (**2066/2, 2066/5**, **2066/3**, 2066/1, 2066/4, 2066/6), 2067 (**2067/2**, 2067/1, 2067/3), 2068 (**2068/1, 2068/3,** 2068/2), 2069 (**2069/2, 2069/4,** 2069/1, 2069/3), 2135 (**2135/2**, **2135/1,** 2135/3), 2136/1 (**2136/3**, **2136/2**, 2136/4), 2059 (**2059/1,** 2059/2), 2064 (**2064/1**, 2064/2), 2065 (**2065/1**, 2065/2), 251/1 (**251/3**, 251/4),

c) działki po podziale pod przejęcie na rzecz Gminy Gogolin (projektowane numery działek):

1998/3, 1999/1, 2001/2, 2002/3, 2002/5, 2003/1, 2005/1, 2009/2, 2037/1, 2049/8, 2057/6, 2058/1, 2066/2, 2066/5, 2067/2, 2068/1, 2068/3, 2069/2, 2069/4, 2135/2, 2136/3,

d) działka do przejęcia w całości na rzecz Gminy Gogolin: 2004,

e) działki po podziale pod przejęcie na rzecz Powiatu Krapkowickiego (projektowane numery działek): 2057/3, 2059/1, 2064/1, 2065/1, 2066/3, 2135/1, 2136/2, 251/3,

f) działki poza liniami rozgraniczającymi teren niezbędne do realizacji inwestycji: 52/1, 136/3, 136/14, 136/15, 158/3, 154/3, 195, 227/3, 246/1, 255/1, 280, 74, 78/3, 82/1, 82/2, 83, 84, 88, 89, 91/1, 92/1, 93/1, 93/2, 96/1, 98/1, 108, 190, 210, 263, 284, 294/15, 295/5, 295/13, 296, 297, 581, 613, 1998/1, 1998/4 (powstała po podziale działki 1998/2), 2001/3 (powstała po podziale działki 2001/1), 2002/4 (powstała po podziale działki 2002/2), 2049/9 (powstała po podziale działki 2049/6), 2052/2, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057/2 (powstała po podziale działki 2057/1), 2058/2 (powstała po podziale działki 2058), 2059/2 (powstała po podziale działki 2059), 2065/2 (powstała po podziale działki 2065), 2066/6 (powstała po podziale działki 2066), 2067/1 (powstała po podziale działki 2067), 2068/2 (powstała po podziale działki 2068), 2069/3 (powstała po podziale działki 2069), 2136/4 (powstała po podziale działki 2136/1), 537/2,

g) nieruchomości ewidencyjne działek, znajdujących się poza liniami rozgraniczającymi teren pasa drogowego, na których należy wprowadzić ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości w związku z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c, e, f, g, h ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: 52/1, 136/3, 136/14, 136/15, 158/3, 154/3, 195, 227/3, 246/1, 255/1, 280, 74, 78/3, 82/1, 82/2, 83, 84, 88, 89, 91/1, 92/1, 93/1, 93/2, 96/1, 98/1, 108, 190, 210, 263, 284, 294/15, 295/5, 295/13, 296, 297, 581, 613, 1998/1, 1998/2, 2001/1, 2002/2, 2049/6, 2052/2, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057/1, 2058, 2059, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2136/1, 537/2,

h) działki pozostające we władaniu Powiatu Krapkowickiego w pasie drogowym:

nr ew. gruntów 108, 2052/2, 537/2.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach - Wydział Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112 a w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024 r. poz. 311) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

eprasa.pl 66df068b45

Oliwier nagrodzony

We wtorkowe południe, 20 maja, w siedzibie redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatowi kolejnej edycji projektu „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego", sześciomiesięcznemu Oliwierowi Warzesze z Kamionka.

Oliwier Warzecha z Kamionka dołączył do grona zwycięzców projektu „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego".

Zwycięzca przybył po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie mamy Sandry i taty Patryka. Oliwier zasłużone gratulacje i upominki odebrał z rąk dyrektora ds. marketingu grupy mediowej „Tygodnik" Dawida Laskowskiego.

Laureat z uśmiechem na twarzy przyjął upominki przygotowane przez partnerów naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego Macieja Sonika, burmistrza Strzeleczek Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcina Misiewicza, firmę Samed sp. z o.o., doradcę chustowego ClauWi Magdalenę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownię Drakaart z Miedzianej, restaurację „Daniels" ze Steblowa oraz redaktor naczelną „Tygodnika Krapkowickiego" Joannę Bassek.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu Warzechom i życzymy Oliwierowi oraz jego rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspaniałych, wspólnych chwil każdego dnia.

- Dzidziuś Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez redakcję „Tygodnika Krapkowickiego" i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przesyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa (imię i nazwisko, data urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców oraz miejscowość) na adres e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie- mówi Dawid Laskowski.

(laba), fot. (mim)

Firma MTB produkująca zaprawy i kleje budowlane oraz piaski suszone w Krępnej poszukuje od zaraz pracowników na produkcję.

Zatrudnię pracownika do prac remontowo-budowlanych, praca na terenie woj. opolskie, dolnośląskie. Proszę o kontakt tylko osoby z doświadczeniem. Tel. 782 838 899.

Burmistrz Gogolina

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gogolinie w dniu **27.05.2025 r.** zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży:

1) Działka nr 249/7, obręb Gogolin 1 o powierzchni 0,0455 ha, nr KW OP1S/00045722/2;

2) Działka nr 68/2, obręb Chorula o powierzchni 0,0748 ha, nr KW OP1S/00043835/5;

3) Działka nr 387/2, obręb Gogolin 1 o powierzchni 1,2656 ha, nr KW OP1S/00058155/0;

Zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, mogą składać wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu, tj. do dnia 08 lipca 2025 r. włącznie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Gogolinie, pokój nr 29, telefonicznie pod numerem 77 407 68 32 lub na stronie internetowej www.bip.gogolin.pl.

Burmistrz Gogolina
Krzysztof Reinert

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY WALCE

o wyłożeniu do publicznego wglądu: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Brożec, miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Rozkochów oraz zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Rozkochów.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. jedn. Dz. U. 2024, poz. 1130), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz uchwał Rady Gminy Walce:

- Nr LXI/480/2023 z dnia 29 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Brożec,

- Nr LXI/479/2023 z dnia 29 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Rozkochów,

- Nr LXI/478/2023 z dnia 29 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Rozkochów,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Brożec,

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Rozkochów,

oraz zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Rozkochów

w dniach od **3 czerwca 2025 r. do 24 czerwca 2025** r. w budynku Urzędu Gminy Walce, ul. Mickiewicza 18 (pok. 14, I piętro) w godzinach w godzinach pracy Urzędu tj. w poniedziałki od 8.00 do 16.00 w pozostałe dni od 7.15 do 15.15. Ww. projekty planów miejscowych i zmiany planu miejscowego dostępne będą również w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Walce w zakładce MENU PRZEDMIOTOWE > AKTY PRAWNE > Gospodarka Przestrzenna > Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego – Uchwały.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach planów miejscowych i projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **11 czerwca 2025 r**. w siedzibie Urzędu Gminy Walce, ul. Mickiewicza 18, sala narad o godzinie 15.00-16.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach planów miejscowych i projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi, które należy składać na piśmie do Wójta Gminy Walce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 lipca 2025r** lub drogą elektroniczną bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres **ug@walce.pl** z dopiskiem odpowiednio: „mpzp części wsi Brożec" lub „mpzp części wsi Rozkochów" lub „zmiana mpzp wsi Rozkochów" w terminie jak wyżej.

Wójt Gminy Walce informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz.U.UE. L z 2016 r. Nr 119, str.1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na naszej stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: bip.walce.pl

Wójt Gminy Walce
/-/ Rafał Miczka

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

eprasa.pl 66df068b45

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE. Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach. Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie. Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice – Otmęt, 130 m2, działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin - Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

eprasa.pl 66df068b45

NR 05 (46) MAJ 2025

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Szereg działań wspierających ekologię

22 maja obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Różnorodności Biologicznej. Z tej okazji warto przypomnieć o działaniach podejmowanych przez Heidelberg Materials mających na celu ochronę środowiska.

Heidelberg Materials dba o naturę każdego dnia. Dowodem tego jest chociażby ochrona bioróżnorodności na terenie kopalni, rekultywacja ich obszarów po zakończeniu wydobycia i popularyzacja wiedzy na temat fauny i flory. Na tym jednak nie kończą się proekologiczne działania przedsiębiorstwa.

- Wspieramy populacje ptaków, budując wyspy lęgowe i chroniąc siedliska jaskółek brzegówek, a także tworząc budki lęgowe dla jerzyków na terenie zakładów. Angażujemy naukowców i studentów w badania terenowe w ramach konkursu Quarry Life Award i rekultywujemy tereny pokopalniane, przywracając im funkcje przyrodnicze i społeczne – wymienia zarząd Heidelberg Materials.

Heidelberg Materials dba o naturę każdego dnia.

O innych działaniach proekologicznych podejmowanych przez Heidelberg Materials regularnie piszemy też na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" i „Tygodnika Ziemi Opolskiej". Zachęcamy do lektury.

(mim), fot. Heidelberg Materials

Wspólna inicjatywa dla przyrody

Mieszkańcy Zdzieszowic będą mogli obserwować nowych „lokatorów" ośrodka zdrowia i cieszyć się ich obecnością.

Po kilkunastu latach starań na ścianie ośrodka zdrowia w Zdzieszowicach zawisły specjalne budki lęgowe dla ptaków. Inicjatywa, zrealizowana dzięki Fundacji Siedlisko Silesia, ma pomóc skrzydlatym mieszkańcom miasta, którzy od lat gniazdują w szczelinach budynku.

Projekt udało się zrealizować dzięki zaangażowaniu wielu stron. Przedstawiciele fundacji podziękowali burmistrzowi Sylwestrowi Gidlowi za zgodę na montaż budek na gminnym obiekcie. Wsparcia udzieliła również Grupowa Praktyka Lekarza Rodzinnego, lokalna firma oraz osoby prywatne. To przykład, jak dobra współpraca różnych podmiotów może przynieść realne korzyści przyrodzie. Ośrodek zdrowia od lat był miejscem, gdzie jaskółki wiły gniazda w szczelinach wentylacyjnych. Nowe budki zapewnią ptakom bezpieczne schronienie, a jednocześnie pomogą regulować populację owadów w okolicy.

(matt), fot. Fundacja Siedlisko Silesia

Uroczyste otwarcie przedszkolnych ogródków

Przedszkolne ogródki powstały m.in. dzięki zaangażowaniu rady rodziców.

W Przedszkolu Publicznym nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krapkowicach odbyła się niezwykła uroczystość – oficjalne otwarcie nowych ogródków przedszkolnych. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło wszystkie grupy przedszkolne, a symbolicznym przecięciem wstęgi przez dyrektora placówki oraz małych reprezentantów każdej grupy rozpoczął się nowy, ekologiczny rozdział w życiu przedszkola.

Każda grupa miała swojego przedstawiciela, który z dumą umieścił tabliczkę z nazwą swojej klasy, wyznaczając miejsce dla swojej roślinnej hodowli. Następnie dzieci z ogromnym zapałem przystąpiły do sadzenia sadzonek, zamieniając ogród w tętniącą życiem przestrzeń. Tego dnia nie brakowało radości i entuzjazmu, a małych ogrodników nie trzeba było długo namawiać do pracy.

Dzięki tej inicjatywie dzieci zyskały możliwość bezpośredniego kontaktu z przyrodą.

Wsparcie lokalnej społeczności

Przedszkolne ogródki powstały dzięki zaangażowaniu rady rodziców oraz wsparciu lokalnej firmy.. Dzięki tej inicjatywie dzieci zyskały możliwość bezpośredniego kontaktu z przyrodą, rozwijając swoją wiedzę ekologiczną i ucząc się odpowiedzialności. Solidne i estetyczne skrzynie, które posłużyły jako baza dla przedszkolnych upraw, zostały wykonane dzięki uprzejmości państwa Kołtuniec.

Dzień pełen uśmiechów i natury

Był to wyjątkowy dzień, w którym współpraca, zabawa i kontakt z przyrodą połączyły się w jedną całość. Teraz przedszkolaki będą mogły obserwować, jak ich rośliny rosną, a zdobyte doświadczenia z pewnością zaowocują w przyszłości większą wrażliwością na środowisko naturalne.

(marr), fot. (PP 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krapkowicach)

eprasa.pl 66df068b45

Sadzili las na nowe stulecie

Wiosna to czas, gdy przyroda budzi się do życia, a uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach tradycyjnie włączają się w jej tworzenie. Z okazji Międzynarodowego Dnia Lasów czwarte klasy zasadziły kolejne drzewa, kontynuując piękną inicjatywę.

Tegoroczna akcja odbyła się na terenie leśnictwa Pietna, gdzie młodzież posadziła 2000 sadzonek sosny i modrzewia. Wspólna praca nie tylko przyczyniła się do wzbogacenia lokalnego ekosystemu, ale także stała się świetną lekcją przyrody i odpowiedzialności za środowisko.

Po wysiłku przyszedł czas na odpoczynek – leśnicy zaprosili uczniów na ognisko z kiełbaskami, które było doskonałą okazją do integracji i rozmów o znaczeniu lasów.

W ramach Międzynarodowego Dnia Lasów, czwarte klasy Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach sadziły „swój" las.

Kolejne drzewa, kolejne pokolenia

Inicjatywa nie ograniczyła się tylko do jednego dnia. 15 kwietnia kolejna grupa uczniów z krapkowickiej szkoły posadziła prawie 2600 sosen. Mimo ciężkiej pracy młodzież wykazała się ogromnym zaangażowaniem, a na zakończenie czekała na nich nagroda – wspólne ognisko.

Sadzenie drzew to nie tylko chwilowa akcja, ale inwestycja w przyszłość. Każde zasadzone drzewo to czystsze powietrze, lepszy klimat i dziedzictwo dla następnych pokoleń. Uczniowie z Krapkowic pokazali, że nawet młode osoby mogą mieć realny wpływ na środowisko. Dzięki takim inicjatywom przyszłość lasów jest bezpieczniejsza. Można mieć nadzieję, że za sto lat ktoś spojrzy na te drzewa i wspomni uczniów, którzy przyczynili się do ich wzrostu.

(marr), fot. (ZSZ Krapkowice)

Grupa uczniów z krapkowickiej szkoły posadziła prawie 2600 sosen.

Wspólne sprzątanie lasku na Lesianach

W miniony weekend mieszkańcy Straduni dali wyjątkowy przykład lokalnej solidarności i troski o środowisko, organizując wspólne sprzątanie popularnego lasku na Lesianach. Inicjatywa, która z pozoru mogła wydawać się skromna, przerodziła się w szeroko zakrojone działanie na rzecz przestrzeni wspólnej, które spotkało się z dużym odzewem społecznym.

Frekwencja pozytywnie zaskoczyła. Mieszkańcy – od najmłodszych po seniorów – licznie stawili się, by wspólnie zadbać o czystość i estetykę tego zielonego zakątka, chętnie wykorzystywanego do spacerów i rekreacji. W trakcie działań nie tylko uprzątnięto śmieci, ale również posadzono nowe rośliny i wysiano nasiona, co ma na celu dalsze wzbogacenie przyrodniczego charakteru tego miejsca.

Wspólne działanie na rzecz przyrody.

W ramach wydarzenia przygotowano również poczęstunek dla uczestników oraz udostępniono niezbędny sprzęt do pracy w terenie. Dzięki wspólnym wysiłkom, las zyskał nie tylko na wyglądzie, ale i na potencjale – teraz stanie się jeszcze przyjemniejszym miejscem do odwiedzin.

W związku z nasadzeniami organizatorzy proszą, by odwiedzający korzystali na razie wyłącznie z wyznaczonych ścieżek. Dzięki temu młode rośliny będą miały szansę dobrze się przyjąć i nie zostaną zadeptane.

Akcja w Straduni pokazuje, że często to właśnie lokalne, oddolne inicjatywy przynoszą najbardziej zauważalne efekty.

(ag) fot. Stradunia – Najpiękniejsza wieś opolska.

eprasa.pl 66df068b45

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Ranking miast powiatowych - 1885

W zeszłym roku na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” dokonaliśmy przeglądu dzisiejszych miast powiatowych, układając ich ranking według liczby ludności za 1821 rok. Dzisiaj dokonamy podobnego zestawienia, tym razem posługując się wynikami spisu powszechnego, który odbył się w Cesarstwie Niemieckim 1 grudnia 1885 roku.

11. Krapkowice

Przed 140 laty Krapkowice były najmniejszym z dzisiejszych miast powiatowych województwa opolskiego. Oznacza to, że w niespełna półtorej wieku potrafiły nieco poprawić swoją pozycję, gdyż dziś na takiej liście znajdują się na dziewiątym miejscu. W miejscowości w 1885 roku mieszkało 2658 osób, z czego 1240 stanowili mężczyźni, a 1418 kobiety. 2383 osoby były katolikami, 227 – ewangelikami, a 48 – wyznania mojżeszowego. W porównaniu do roku 1821 miasto urosło prawie dwukrotnie, gdyż trzy pokolenia wcześniej liczyło 1394 dusze. W mieście stało 626 budynków, w tym 266 domów mieszkalnych. Krapkowice zajmowały 1001 hektarów powierzchni, z czego 807 hektarów stanowiły pola, 93 hektary – łąki, a 50 hektarów – lasy.

10. Olesno

Pierwszą dziesiątkę naszego zestawienia zamyka Olesno – dzisiaj najmniejsze z miast powiatowych województwa. W 1885 roku mieszkało tutaj 3561 osób, z czego 1727 stanowili mężczyźni, a 1834 kobiety. Miejscowa wspólnota katolicka liczyła 2863 dusze, ewangelicka – 480, a żydowska – 218. W porównaniu do 1821 roku miasto urosło prawie dwukrotnie, gdyż wcześniej liczyło 1905 mieszkańców. Olesno zajmowało obszar 1709 hektarów, na co przypadało 1041 hektarów pól, 520 hektarów lasów i 67 hektarów łąk. Budynki mieszkalne stanowiły 307 z 766 budowli.

Ludność dzisiejszych miast powiatowych województwa opolskiego w 1885 roku. Czerwonym kwadratem zaznaczono miejscowość liczącą powyżej 20000 mieszkańców, czerwonym kołem – pomiędzy 10000 a 19999 mieszkańców, białym kołem – pomiędzy 5000 a 9999 mieszkańców, czarnym kołem – poniżej 5000 mieszkańców.

9. Strzelce Opolskie

Strzelce Opolskie są dziś siódmym według wielkości miastem województwa. 140 lat temu pod tym względem plasowały się na dziewiątym miejscu, licząc 4252 mieszkańców, w tym 1917 mężczyzn i 2335 kobiet. W miejscowości mieszkało 3136 katolików, 764 ewangelików i 441 żydów. W porównaniu do 1821 roku miasto urosło ponad dwukrotnie, wcześniej licząc 1196 dusz. Miejscowość zajmowała 895 hektarów, 672 hektary pól, 58 hektarów lasów i 54 hektary łąk. Stały tutaj 923 budynki, w tym 279 domów mieszkalnych.

8. Koźle

Kędzierzyn-Koźle jest dzisiaj drugim według liczby mieszkańców miastem województwa opolskiego. W 1885 roku będące siedzibą władz powiatowych Koźle zajmowało dopiero ósme miejsce na tym terenie. Mieszkało tutaj 5461 osób, w tym 3212 płci męskiej i 2249 płci żeńskiej. Ta duża dysproporcja na rzecz mężczyzn wynikała z faktu, że znajdował się tutaj garnizon wojskowy – podobne zjawisko będzie się zresztą powtarzać w przypadku większych miejscowości. W mieście było 4090 katolików, 1209 ewangelików i 278 żydów. Miejscowość zajmowała 3243 hektary, w tym 360 hektarów pól, 229 hektarów łąk i aż 2396 hektarów miejskich lasów. Koźle w ciągu nieco ponad 60 lat urosło ponad trzykrotnie, gdyż jeszcze w 1821 roku mieszkały tutaj zaledwie 1594 dusze. 293 z 937 budynków było domami mieszkalnymi.

7. Namysłów

Namysłów liczył 5941 mieszkańców, w tym 3005 mężczyzn i 2936 kobiet. Wśród nich było 3798 ewangelików, 1969 katolików i 174 żydów. Podobnie jak w przypadku innych miast, przyrost był więc niemal dwukrotny – w 1821 roku mieszkały tutaj 3094 osoby. W mieście stały 1294 budynki, w tym 383 domy mieszkalne. Miejscowość zajmowała 5712 hektarów, w tym 563 hektary pól, 116 hektarów łąk i 4555 hektary w dużym kompleksie miejskich lasów. Dzisiaj Namysłów jest ósmym według wielkości miastem naszego województwa.

6. Kluczbork

Szósty na naszej liście Kluczbork liczył 6578 dusz, w tym 3430 mężczyzn i 3148 kobiet. Tutaj również większość stanowili ewangelicy, których było 4102, wobec 2126 katolików i 348 żydów. Rozwój odpowiadał dziewiętnastowiecznej normie – miasto urosło ponad dwa razy, jeszcze w 1821 roku licząc 3007 mieszkańców. Dzisiaj Kluczbork jest oczko wyżej, będąc piątym największym miastem województwa. W miejscowości stało 1235 budowli, w tym 391 domów mieszkalnych. Powierzchnia miasta liczyła 1318 hektarów, z czego 879 hektarów stanowiły pola, 167 hektarów – łąki, a 164 hektarów – lasy.

Nysa na mapie z 1885 roku. Była wtedy największym miastem na terenie dzisiejszego województwa opolskiego.

5. Głubczyce

Głubczyce to pierwsze z miast w naszej klasyfikacji, które przekroczyło pięciocyfrową liczbę mieszkańców. W 1885 roku było ich 12239, z czego 5685 było mężczyznami, a 6554 kobietami. Przewagę na miejscu mieli katolicy, których było 10624. Ewangelików było 1185, a żydów 427. Liczba ludności w trzy pokolenia wzrosła prawie trzykrotnie, z 4224 w 1821 roku. Głubczyce znaczyły przed 140 laty w regionie również wiele więcej niż dzisiaj, gdyż obecnie zajmują wśród miast powiatowych przedostatnie miejsce, będąc większymi jedynie od Olesna. Stało tutaj 2780 budynków, w tym 670 domów mieszkalnych. Miasto zajmowało 2754 hektary, w tym 1635 hektarów pól, 929 hektarów lasów i 39 hektarów łąk.

4. Opole

Kolejna wielka niespodzianka to pozycja stolicy naszego województwa, która 140 lat temu była dopiero czwartym miastem w regionie. Liczyła 15975 dusz, z czego 7916 stanowili mężczyźni, a 8059 kobiety. Miejscowa wspólnota katolicka miała 11908 członków, ewangelicka 3303, a żydowska 764. Ludność w ciągu ponad 60 lat urosła ponad trzykrotnie – w 1821 naliczono tutaj 5203 osoby. W mieście stało 3366 budowli, z czego 701 stanowiły domy mieszkalne. Opole miało powierzchnię 828 hektarów, w tym 685 hektarów pól i 15 hektarów łąk.

3. Prudnik

Znacznie więcej niż obecnie znaczył za to Prudnik, dziś szóste miasto województwa, a na naszej liście – trzecie. Miejscowa populacja liczyła 16093 osoby, w tym 8173 mężczyzn i 7920 kobiet. Katolików było 13877, ewangelików 1997, a żydów 180. Rozwój miasta był imponujący, jeszcze w 1821 roku liczyło 4132 dusze, mamy więc do czynienia z niemal czterokrotnym wzrostem. W miejscowości były 3504 budynki, z czego 710 stanowiły domy mieszkalne. Prudnik zajmował powierzchnię 2453 hektarów, na co przypadało 1256 hektarów pól, 847 hektarów lasów oraz 181 hektarów łąk.

2. Brzeg

Czwarty dzisiaj Brzeg, 140 lat temu był drugim miastem regionu. Do osiągnięcia tego potrzebne było 18899 mieszkańców, z czego 9785 było mężczyznami, a 9114 kobietami. To największa miejscowość dzisiejszego województwa opolskiego, w której 140 lat temu większość stanowili ewangelicy. Było ich 12025, wobec 6424 katolików, i 444 osób wyznania mojżeszowego. Rozwój Brzegu był stosunkowo powolny, w ciągu 60 lat nawet nie podwoił swojej populacji (w 1821 liczyła 9499 osób). W miejscowości stały 3933 budowle, w tym 912 budynków mieszkalnych. Zajmowała 453 hektary, w tym 117 hektarów pól, 68 hektarów łąk i 24 hektary lasów.

1. Nysa

W 1885 roku największa w naszym regionie była Nysa, dziś zamykająca podium. Mieszkało tutaj 21837 osób, w tym 12451 mężczyzn i 9386 kobiet. Wspólnota katolicka liczyła 16713 dusz, ewangelicka – 4720, a żydowska – 396. W ciągu trzech pokoleń mamy do czynienia z prawie trzykrotnym wzrostem – w 1821 roku miejscowość liczyła 7422 mieszkańców. W mieście stało aż 4147 budynków, z czego 715 stanowiły domy mieszkalne. Nysa zajmowała 829 hektarów powierzchni, na co składało się 128 hektarów pól, 173 hektary łąk i 46 hektarów lasów.

Łukasz Malkusz

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

eprasa.pl 66df068b45

Pierwsza „trzysetka”

Po tygodniowej przerwie spowodowanej złą pogodą, hodowcy gołębi sportowych powrócili do zawodów, tym więcej emocji przysporzyło wydłużenie odległości i rozpoczęcie dodatkowych konkurencji na skalę Okręgu i Generalnego Mistrzostwa Polski.

W oddziale Krapkowice rywalizowało 2909 gołębi i 56 hodowli, a zwycięzcą tego lotu została samiczka kolegi Norberta Dziuka. Tego hodowcę już przedstawialiśmy i wspominaliśmy o tej nietuzinkowej hodowli a wyraz swej wielkości pokazał ten lot, bo kolejne gołębie na „pudle” również należą do tej hodowli, dwa samczyki plasują się na 2 i 3. miejscu.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

W przyszłym tygodniu planowany jest lot powyżej 500 km i kolejna granica dla skrzydlatych sportowców, nie dla każdego do przezwyciężenia i oczywiście pokaz kunsztu hodowlanego dla „trenerów” – hodowców.

Klasyfikacja drużynowa po czwartym locie, pierwsza 10.

1. Norbert Dziuk
2. Jerzy Jonczyk
3. Alojzy Gus
4. Ryszard Lebiedziejewski
5. Marek i Dariusz Żukliński
6. Bernard i Krzysztof Mierzwa
7. Krzysztof Gisa
8. Jan, Roland, Ewa Gabor
9. Henryk Machura
10. Rudolf Przywara

nad. Marek Żukliński

Norbert Dziuk i Nakrapiana PL-0254-23-4782

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIAserwis
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart SAMED Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Jeden przeciw drugiemu

W mojej ocenie debatę wygrał Trzaskowski. Mówię o tej ostatniej, najbardziej emocjonującej, gdy dwaj rywale ubiegający się o fotel prezydenta „strzelali” do siebie ripostami jak z karabinu. Trzaskowski wygrał, bo nie brak mu dużego, politycznego doświadczenia, więc wiedział co powiedzieć. Cóż, na samorządzie zjadł przysłowiowe zęby i to widać. Tak, wiem, zaraz wyleje się na mnie fala hejtu. Ludzie powiedzą, że to nieprawda, bo Nawrocki wygrał, bo był bardziej opanowany, składał lepsze zdania i itd., itd.

Dlaczego w ogóle o tym piszę? Bo trochę zapominamy o tym, że każdy z nas ma prawo do własnego zdania, a później do własnego wyboru kandydata. Musimy się uderzyć w pierś, bo coraz bardziej zapominamy o tym, że każdy z nas ma SWOJE zdanie. I te zdania się różnią i tak być powinno. Niestety z biegiem lat nasze indywidualne zdania stają się coraz bardziej „agresywne”. Dziś już nie chodzi o to, by odważnie powiedzieć, co się myśli i wysłuchać tego, co myśli osoba obok nas. Dziś trzeba dowalić, znokautować, ośmieszyć, „zhejtować” i zaatakować tego, kto myśli inaczej od nas.

Nawalanka pomiędzy Trzaskowskim i Nawrockim silnie polaryzuje nasze społeczeństwo. Nie wiem czemu tak się dzieje, ale są ludzie, którzy są w stanie przywalić komuś w mordę tylko dlatego, że mają inne poglądy polityczne. Dyskusje na temat tego, który z kandydatów jest lepszy, też do niczego nie prowadzą. Żadna wymiana zdań na temat Nawrockiego i Trzaskowskiego między przeciętnym Polakiem „X” i Polakiem „Y” do niczego twórczego nie doprowadzi. Jeżeli ktoś ma poglądy lewicowe, to po krótkiej wymianie zdań z „wyznawcą” PiS-u poglądów nie zmieni. A wręcz przeciwnie – wzbudzi w nim tylko agresję.

Bo agresja budzi agresję. Powiem szczerze, że ostatnio uciekam od informacji na temat kampanii wyborczej. Telewizji praktycznie w ogóle nie oglądam, nie interesuje mnie też to, jak Nawrocki „dowala” Trzaskowskiemu i odwrotnie. Dlaczego? Ano jestem tym wszystkim potwornie zmęczony. Agresja idzie już tak daleko, że kandydaci na prezydenta posuwają się do metod, które nawet nie mieszczą się w głowie. No ludzie, serio chcecie się badać narkotestami? Serio musicie wyciągać jakieś kompromitujące zdjęcia z przeszłości i robić z tego polityczną ustawkę? No dajcie spokój.

Rywalizacja między kandydatami robi się dziwna. Bo w argumentacji coraz częściej nie liczą się predyspozycje, ale… słabe strony politycznego oponenta. W trakcie debaty było to zauważalne. Transmisja rozpoczęła się punktualnie o godzinie 20.00. Najpierw kandydaci podali sobie serdeczny uścisk dłoni, by za chwilę „jechać” po sobie bez żadnych hamulców. Wszyscy oponenci źli. Co gorsza, z tej odgórnej agresji rodzi się agresja społeczna. I potem zwykli Polacy też są nerwowi i tak ta cała maszyneria się nakręca.

Polityka jest nieodzownym elementem naszej codzienności. Nie da się, a nawet nie można od niej uciec, bo ona odpowiada za porządek społeczny, kształtuje państwowość i tworzy prawo. Ale ludzie, opamiętajcie się! Polityka to tylko gra i trzeba podchodzić do niej z dystansem. I ten dystans i osobiste przekonania niech pomogą nam na chłodno podjąć decyzję na kogo zagłosować. W złości jeszcze nic dobrego nie powstało.

Zachęcam więc wszystkich Polaków by poszli na wybory. Wiem, że u nas frekwencja jest słaba i to wcale nie motywuje do wstania z kanapy, ale warto pójść i oddać swój głos. Co najważniejsze, podejmijcie decyzję sami i nie kierujcie się tymi ludźmi, którzy ślepo wierzą w te wszystkie polityczne brednie. A jak się będą tłuc publicznie, to po prostu wyłączcie telewizor. Potrzeba nam dystansu, wytchnienia i spokoju, reszta sama przyjdzie.

eprasa.pl 66df068b45

Piłka nożna – klasa B

Mają upragnioną A-klasę!

Rezerwy czwartoligowca z Walec awansowały do A-klasy. Zespół trenera Leszka Juszczaka promocję „klepnął” tydzień temu wygranym meczem z Odrą w Kątach Opolskich. Sygnał do otwarcia szampanów w 88.minucie dał Kamil Schindzielorz, autor zwycięskiej bramki.

Dwa lata temu LZS Walce II Kromołów stanął przed szansą wywalczenia awansu w barażach, lecz na drodze stanęły wówczas mocne rezerwy Startu Jełowa i marzenia o A-klasie trzeba było odłożyć na później. W tym sezonie nie było już mocnych na walczan, którzy już w maju mogli fetować sukces.

Kluczowymi były wydarzenia dwudziestej rundy spotkań. Dla Odry starcie z liderem było ostatnią szansą na to, by zostać w grze o bezpośredni awans do „serie A”. Tylko jednak zwycięstwo gospodarzy przedłużało ich nadzieje na wyprzedzenie walczan w tabeli. Bezbramkowy remis do przerwy zwiastował spore emocje w drugiej połowie. W tę odsłonę kapitalnie weszli goście, którym kilka minut po zmianie stron prowadzenie dał Florian Świecznik. Do gry miejscowi wrócili na niespełna kwadrans przed zakończeniem spotkania za sprawą wyrównującego trafienia Piotra Bekiescha. W końcówce przyjezdni zadali decydujący cios i golem wspomnianego wyżej Schindzielorza, na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu przesądzili o wygraniu rywalizacji w grupie 7 opolskiej B-klasy.

Od przyszłego sezonu drużyna prowadzona przez Leszka Juszczaka zagra w A-klasie.

Rezultat kromołowian jest imponujący. W dziewiętnastu ligowych pojedynkach drużyna ta odniosła komplet zwycięstw ze średnią blisko 5 zdobytych bramek na mecz! Ligowe punkty kromołowianie ostatni raz stracili ponad rok temu. Zespołem, który 19 maja ubiegłego roku pozbawił ich pełnej puli był LZS Żywocice, a w meczu padł remis 2-2. Ostatniej porażki „dwójka” z Walec doznała pod koniec października 2023 roku, a ich pogromcą był… żywocicki LZS, który zwyciężył wówczas aż 6-1. Najskuteczniejszym zawodnikiem w drużynie jest obecnie… grający trener, Leszek Juszczak. Szkoleniowiec waleckiej „dwójki” z dorobkiem 25 bramek zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji strzelców tej grupy za plecami Kamila Janika (Kórnica Nowy Dwór – 28 goli). Piąty w tym rankingu jest Denis Kipka – zdobywca 21 bramek.

„Świeżo upieczony” mistrz nie powiedział jeszcze ostatniego słowa celując w okrągłą dwudziestkę meczów „za trzy”. Pierwszy ku temu krok wykonali w ostatnią sobotę ogrywając w delegacji 6-0 Kadłubiec. Ostatni zamierzają zrobić w kolejce numer 22 zaplanowanej na niedzielę 1 czerwca, gdy w Górażdżach zmierzą się z tamtejszym KS-em. - Plan na końcówkę sezonu pozostaje niezmienny, czyli wyjść na boisko w pełni zmobilizowanym i wygrać. Chcielibyśmy zakończyć sezon z kompletem zwycięstw. Taki wynik to coś wyjątkowego i z pewnością byłby pięknym podsumowaniem całego sezonu. Czy poradzimy sobie ligę wyżej? Wierzymy, że jesteśmy na to gotowi. Kluczowe będzie utrzymanie obecnego podejścia chłopaków do treningów i rywalizacji w drużynie. W tym sezonie zdarzały się bardziej wymagające mecze, wygrywane przez nas nieznaczną różnicą, ale w żadnym spotkaniu nie czuliśmy się drużyną słabszą. Po sezonie oczywiście planujemy wspólne świętowanie awansu – to ważny moment dla całej drużyny, bo ciężko pracowaliśmy przez cały rok, aby osiągnąć zamierzony cel. Możliwe, że później zorganizujemy krótki obóz przygotowawczy, a potem wracamy do pracy na treningach, by jak najlepiej przygotować się do nowych wyzwań. Jeśli chodzi o skład to planujemy jedynie kosmetyczne zmiany. Być może do zespołu dołączy kilku nowych zawodników, ale trzon drużyny, który wywalczył awans, na pewno zostanie utrzymany. To zgrana grupa, która już udowodniła swoją wartość na boisku – podsumował coach LZS-u, Leszek Juszczak.

KLASA B – GRUPA VII

WYNIKI LZS-u WALCE II KROMOŁÓW

WALCE II KROMOŁÓW B – RZEPCE 2:1

WALCE II KROMOŁÓW - WAKRO KORONA KRĘPNA 7:1

INTER MECHNICA – WALCE II KROMOŁÓW 0:1

WALCE II KROMOŁÓW - ŁOWKOWICE 2:1

WALCE II KROMOŁÓW - KÓRNICA-NOWY DWÓR 8:2

WALCE II KROMOŁÓW - SOKÓŁ LEŚNICA 3:2

WALCE II KROMOŁÓW - KOSMOS DOBRA 5:1

WALCE II KROMOŁÓW - ODRA KĄTY OPOLSKIE 2:1

WALCE-KROMOŁÓW – KADŁUBIEC 7:1

WALCE-KROMOŁÓW - KS GÓRAŻDŻE 8:0

ŁOWKOWICE – WALCE II KROMOŁÓW 0:7

KÓRNICA NOWY DWÓR – WALCE II KROMOŁÓW 0:8

SOKÓŁ LEŚNICA – WALCE II KROMOŁÓW 0:5

KOSMOS DOBRA – WALCE II KROMOŁÓW 0:12

ODRA KĄTY OPOLSKIE – WALCE KROMOŁÓW 1:2

KADŁUBIEC – WALCE II KROMOŁÓW 0:6

TABELA

1. WALCE II KROMOŁÓW	**19**	**57**	**94:14**
2. ODRA KĄTY OPOLSKIE	20	46	76:21
3. RZEPCE	19	40	51:24
4. WAKRO KORONA	**19**	**33**	**42:39**
5. INTER MECHNICA	19	32	52:32
6. KADŁUBIEC	19	24	48:63
7. SOKÓŁ LEŚNICA	19	23	43:51
8. KÓRNICA NOWY DWÓR	**19**	**22**	**46:60**
9. ŁOWKOWICE	**19**	**15**	**23:45**
10. KS GÓRAŻDŻE	**19**	**10**	**16:81**
11. KOSMOS DOBRA	**19**	**4**	**24:85**

(raul)

Protokoły:

Odra Kąty Opolskie - LZS Walce II Kromołów 1-2 (0-0)

0-1 Świecznik-51., 1-1 Bekiesch-73., 1-2 Schindzielorz-88.

LZS Kadłubiec - LZS Walce II Kromołów 0-6 (0-3

0-1 Białas-4., 0-2 Juszczak-23., 0-3 Frohs-28., 0-4 Białas-64., 0-5 Frohs-66., 0-6 Schindzielorz-83.

Wykonamy mebla na wymiar kuchnie, szafy, garderoby, łóżka, komody itp. tel. 669 787 216

Zapasy

W lidze z sukcesami

W trzecim turnieju piątej edycji Dolnośląskiej Ligi w zapasach kobiet Zapaśniczy Klub Sportowy w Gogolinie reprezentowało osiem zawodniczek, które niemal w komplecie wróciły z zawodów z medalami.

W tym przypadku zawodniczka klubu z Gogolina zajęła trzecie miejsce.

Po srebrne krążki sięgnęły w turnieju Agata Joszko, Zuzanna Bulińska, Maja Jurgielewicz i Klaudia Galant. Stopień niżej na podium stanęły natomiast Tatiana Bulińska, Ewa Maciejuk oraz Judyta Andrejczuk. Tuż za strefą medalową uplasowała się Sara Hulin zajmując czwartą lokatę. Opiekę szkoleniową na zawodach sprawował Krzysztof Bartnik.

(raul)

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

eprasa.pl 66df068b45

Triathlon

Przywdzieje barwy narodowe

Rozmowa z Alanem Szywalskim z Gogolina, który w barwach triathlonowej reprezentacji Polski wystartuje w sierpniowych mistrzostwach Starego Kontynentu w Stambule.

- Alan, jak się trafia z Gogolina do kadry narodowej triathlonistów?

- To ogromna sprawa dla mnie i spełnienie sportowego marzenia. Mistrzostwa Europy Age Group, bo tak nazywa się ta impreza, odbędą się w Stambule w ostatni weekend sierpnia. Sporo zatem czasu przede mną, choć przyznam, że już dzisiaj emocje we mnie sięgają sufitu!

- Na jakim dystansie wystartujesz?

- To będzie triathlon na dystansie olimpijskim, czyli 1,5 kilometra pływania, 40 kilometrów na rowerze oraz 10 kilometrów biegu. Miejscem pływackiej konkurencji będzie cieśnina Bosfor i sama sceneria, czyli granica pomiędzy Europą i Azją robi niesamowite wrażenie. Już nie mogę się doczekać.

- Twoja droga do reprezentacji nie była pewnie usłana różami?

- To przede wszystkim wynik ciężkiej, wieloletniej pracy i konsekwencji w działaniu, ale też stałe podnoszenie sobie poprzeczki. By dostać się do narodowej kadry Age Group trzeba wystartować w zawodach kwalifikacyjnych pod patronatem Polskiego Związku Triathlonu i zająć odpowiednio wysokie miejsce. Mnie udało się to podczas Garmin Triathlon Tour w Żyrardowie. Tam zdobyłem pierwsze miejsce w klubowych Igrzyskach Śmierci i drugą lokatę w swojej kategorii wiekowej AG M35. Byłem też osiemnasty w kategorii open. To dało mi nominację do kadry Polski na mistrzostwa Europy. Łatwo nie było, bo warunki na tych zawodach były dramatyczne. Przenikliwe zimno i deszcz z wiatrem nie były moim sprzymierzeńcem, ale udało się utrzymać mocne tempo i satysfakcjonujący wynik.

Dla Alana Szywalskiego sierpniowe zawody w Stambule będą debiutem w reprezentacji Polski.

- Jak wygląda twój plan przygotowań w sezonie?

- Sezon właśnie wystartował zawodami w Żyrardowie, ale moje indywidualne przygotowania rozpocząłem już w listopadzie ubiegłego roku. Składają się na nie systematyczne treningi biegowe, kolarskie i pływackie, a także ogólnorozwojowe. W drugiej części roku wszystko będzie kręciło się wokół sierpnia. Będzie zatem więcej sesji open water, zakładek i precyzyjnych jednostek.

- Brzmi to dosyć skomplikowanie dla laika.

- Chodzi o to, że będę starał się więcej trenować pływanie w jeziorze niż w basenie. A zakładki to łączenie dwóch treningów w jednej jednostce, czyli na przykład rower a zaraz po nim bieganie, by przyzwyczajać poszczególne mięśnie. W pierwotnych planach miałem jeszcze start w Mistrzostwach Polski w Malborku na pełnym dystansie Ironman, lecz uznałem, że to może jeszcze poczekać. Dosłownie za chwilę, czyli za niespełna trzy tygodnie mam start w Warszawie na połówce Ironmana.

- Ktoś pomaga ci w przygotowaniach?

- Mam to szczęście, że są ze mną cały czas lokalni partnerzy. Mam tutaj na myśli firmy CUK Ubezpieczenia Krapkowice, S-Medica Krapkowice i Powiat Krapkowicki. To dla mnie ogromne wsparcie zarówno motywacyjne, jak i treningowe. Dzięki wymienionym partnerom łatwiej mi wytrwać i ogarnąć tę sportową, było nie było niełatwą codzienność.

- Jest coś, czego obawiasz się przed startem w Stambule?

- Pewnie, że tak. Morze, prądy, klimat, czy logistyka wzbudzają we mnie obawy. Z takim celem i wsparciem nie ma jednak mowy o zatrzymaniu. Pływanie to otwarta woda w cieśninie Bosfor, z możliwymi prądami i zupełnie inną specyfiką niż w Polsce. Z drugiej strony, wszystko to mnie niesamowicie ekscytuje. W końcu każdy start to fantastyczna przygoda. Wśród obaw, wymieniłbym jeszcze te dotyczące ewentualnych problemów technicznych ze sprzętem, zwłaszcza na trasie rowerowej. Nigdy przecież nie wiadomo co na trasie może się wydarzyć. No i z rowerem nigdy jeszcze nie leciałem za granicę.

- Ktoś będzie ci towarzyszył w sierpniowej wyprawie do Stambułu?

- To jest jeszcze temat rozwojowy i z czasem pewnie się ukształtuje. Planuję spędzić tam cztery, pięć dni by był czas na aklimatyzację, start w zawodach i może na chwilę oddechu już po wszystkim. Ten start będzie na pełnej koncentracji. Bo to kolejne spełnienie moich marzeń, które będę mógł odhaczyć z mojej listy, którą mam zaprogramowaną w głowie.

- Wystartujesz w koszulce z orzełkiem na piersi.

- Tak i przyznam, że dla mnie będzie to maksymalna ekscytacja. Orzełek na piersi to dla mnie duma i symbol nie tylko wysiłku, ale też pasji i charakteru. Dla każdego sportowca start w biało-czerwonych barwach to zaszczyt, którego nie da się z niczym porównać. Kilka lat wstecz nawet nie śmiałbym o tym pomyśleć.

- Jaka myśl przewodnia będzie ci towarzyszyła w tym sezonie?

- Zdecydowanie będzie to „let the games begin". Sezon zacząłem z przytupem, a teraz czas, by „odpalić" na maksa. Bo jak nie teraz, to kiedy?

- Życzę ci zatem jak najlepszego wyniku w Stambule i niezapomnianej przygody. A po powrocie koniecznie opowiedz nam jak tam było.

- Bardzo dziękuję i jednocześnie zapraszam wszystkich do obserwowania mnie w mediach społecznościowych. Funkcjonuję tam jako Tri Maszyna z Gogolina.

Mirosław Szozda

Piłka nożna – klasa okręgowa

Trzy bramki i trzech bramkarzy

Siedemnastą wygraną w sezonie zanotował MKS Gogolin wygrywając na boisku krapkowickiego Otmętu. Dublet w tym meczu stał się udziałem Tymoteusza Mizielskiego, a trafienia napastnika czarno-żółtych golem przedzielił Sebastian Wacław.

Tymoteusz Mizielski dwukrotnie umieszczał piłkę w siatce Otmętu.

W derbach powiatu nie było niespodzianki, a 0-3 z wiceliderem kibice Otmętu zapewne wzięliby „w ciemno" jeszcze przed pierwszym gwizdkiem. W starciu z Gogolinem między słupkami bramki gospodarzy w końcu pojawił się golkiper z prawdziwego zdarzenia. Po kilku tygodniach nieobecności do grania wrócił bowiem Mateusz Najwer, który w kilku wydawałoby się beznadziejnych sytuacjach zachował się znakomicie ratując skórę „biało-zielonym". W trzech przypadkach był jednak bez szans. Za pierwszym razem, gdy przed upływem kwadransa gry chytrym uderzeniem z 11 metrów pokonał go Mizielski. Dziesięć minut później jego asystę Wacław z bliska zamienił na drugą bramkę dla gogolinian i wynikiem 2-0 dla podopiecznych Adama Sobka zakończyła się pierwsza odsłona spotkania. Po przerwie Mizielski ponownie wpisał się na listę strzelców ustalając końcowy rezultat derbów. Ciekawostką tego pojedynku jest fakt, że w ostatnim kwadransie gogolinianie mieli na murawie aż trzech nominalnych bramkarzy! Oprócz bowiem strzegącego ich „świątyni" Mateusza Kipki w polu zagrali jeszcze Artur Bikowski i Dawid Stasch.

– W kilku sytuacjach brakowało nam dzisiaj wykończenia, a w innych świetnie z kolei bronił bramkarz Otmętu. Inna rzecz, że borykaliśmy się z kontuzjami i na ławce rezerwowych mieliśmy praktycznie dwóch zawodników zdolnych do gry. Przed nami teraz mecz z liderem z Domaszkowic. Musimy koniecznie poprawić skuteczność, bo tyle sytuacji co dzisiaj nie będziemy zapewne mieli – podkreślał Tymoteusz Mizielski.

Spotkanie na szczycie grupy II opolskiej okręgówki zaplanowano na środę 28 maja na godz. 18.00, a odbędzie się ono na boisku MKS-u Gogolin. O tej samej porze równie ciekawie powinno być w Otmęcie, gdzie powalczyć o punkty na wagę utrzymania przyjadą Racławiczki.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

27.KOLEJKA:

SKALNIK GRACZE - UNION UJAZD 3:2

DOMASZKOWICE - VICTORIA ŻYROWA 3:0

CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE - SOKÓŁ NIEMODLIN 3:0

GKS GŁUCHOŁAZY - KS TWARDAWA 0:2

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - MKS GOGOLIN 0:3

POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ - RACŁAWICZKI 3:1

ORZEŁ BRANICE - CZARNI OTMUCHÓW 1:1

POGOŃ PRUDNIK - STAROWICE II DOLNE 2:5

TABELA

1. DOMASZKOWICE	27	68	80:19
2. MKS GOGOLIN	**27**	**56**	**73:31**
3. CZARNI OTMUCHÓW	27	54	80:29
4. KS TWARDAWA	27	54	61:34
5. VICTORIA ŻYROWA	**27**	**46**	**44:36**
6. ORZEŁ BRANICE	27	45	64:50
7. SKALNIK GRACZE	27	45	72:45
8. UNION UJAZD	27	40	48:36
9. STAROWICE II DOLNE	27	40	68:56
10. POLONIA PRÓSZKÓW	27	38	57:61
11. CHEMIK K-KOŹLE	27	32	34:43
12. GKS GŁUCHOŁAZY	27	29	50:71
13. POGOŃ PRUDNIK	27	28	40:54
14. RACŁAWICZKI	**27**	**25**	**35:61**
15. SOKÓŁ NIEMODLIN	27	14	26:79
16. OTMĘT FKS KR-CE	**27**	**1**	**12:139**

(raul)

Protokół:

Otmęt FKS Krapkowice - MKS Gogolin 0-3 (0-2)

0-1 Mizielski-14., 0-2 Wacław-25., 0-3 Mizielski-61.

Otmęt Krapkowice: Najwer – Ochlast (69.Przemus), Mazur, Myśluk, Przybyła, Pieczara, Pogrzeba, Ochmański, Gaik (72.Rysz), Wronka, Gajowy. **Trener:** Marcin Scheffler.

MKS Gogolin: Kipka – Nowak, Piechota, Sobota, Kapica (55.Botta), Klama, Lenart (78.Bikowski), Zagożdżon, Zieliński, Wacław, Mizielski (90.Stasch). **Trener:** Adam Sobek.

Żółte kartki: Mazur – Nowak.

eprasa.pl 66df068b45

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

eprasa.pl 66df068b45